

16 CZYTAJ "Kontakty" - WYGRASZ MILION

3 O NARADZIE "jak za dawnych czasów"

6 O PODPALACZU SPOD GRAJEWA

KONTAKTY

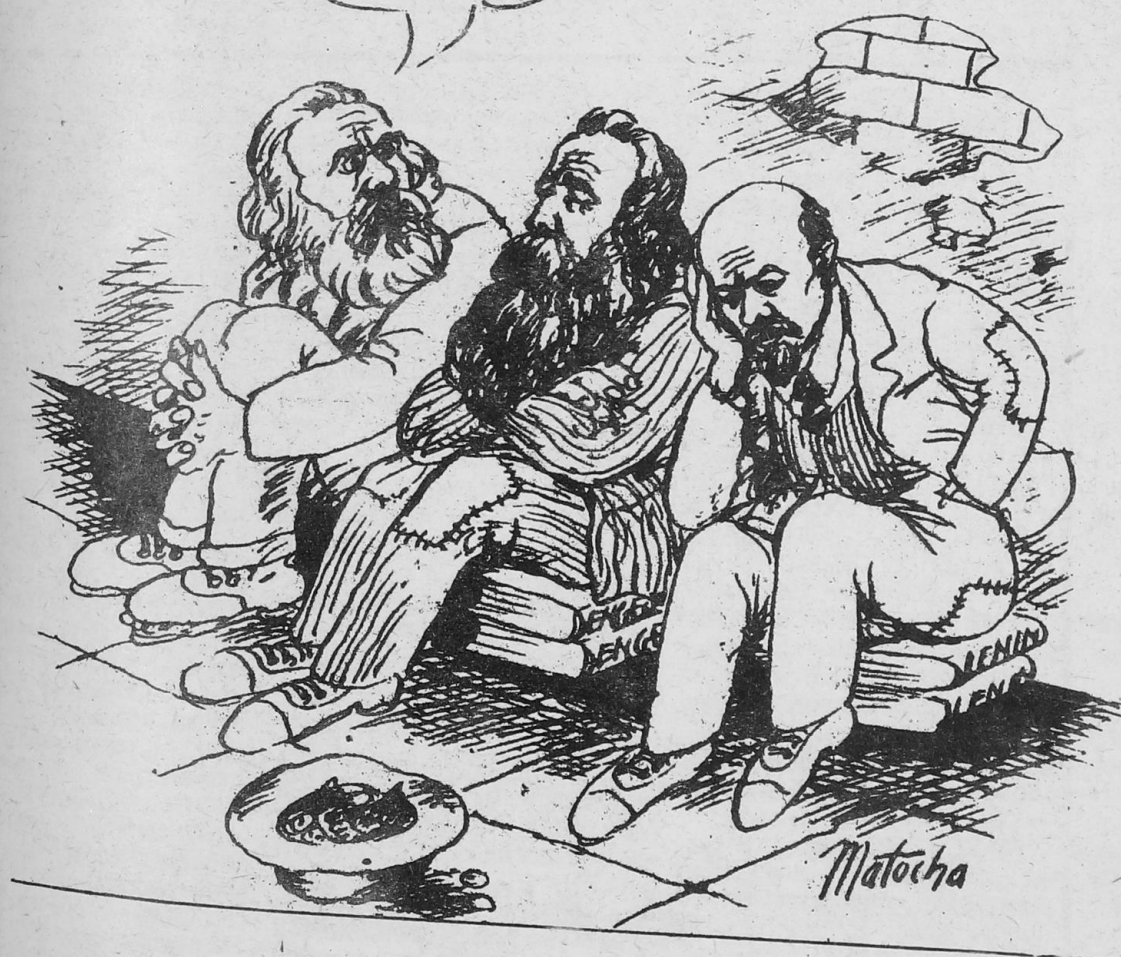


46 (495)

22 KWIETNIA 1990

CENA 1000 ZŁ

ALE TEORIA
JEST SKUSZNA!



WÓDZ

— Podawałem rękę papieżowi. Wczoraj byłem u spowiedzi. Ja nie kłamię — nerwowo wykrzykuje Tadeusz Krajewski z Krajewa Budziłów, przewodniczący Zarządu Gminnego NSZZ RI „Solidarność” w Szumowie, jednocześnie wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego. — Kto panią nasał? Kto nastawił i napuścił? To jest atak na moją osobę! Ta sprawa musi być wyjaśniona! To wszystko z zawiści, z zazdrości. Mam 65 hektarów ziemi, w stajni terakota, glazura i ubikacje, bo świnię muszą mieszkać tak, jak ludzie, albo i lepiej. Ja nie mam obowiązku z panią rozmawiać! Jak Tymiański rości jakieś pretensje, niech mnie poda do sądu. Ja mam dowody i to mnie ratuje.

Pokazuje akt notarialny. Na odwrocie data (16.07.1987 r.) i formułka: „Kwituję odbiór 3.350.000 (słownie: trzy miliony trzysta pięćdziesiąt tysięcy)”. Podpisał Tymiański i świadkowie Antonina Gołaszewska (siostra Tymiańskiego) i Stanisław Gołaszewski (syn Antoniny). Wyciąga z torebki foliowej kawałek szarego papieru. Na papierze (bez żadnej daty) napis ołówkiem: „Kwituję odbiór 4 tysięcy dolarów. Tymiański, Gołaszewska.”

Dolar kosztował wtedy tysiąc złotych. Krajewski policzył po 900 zł, a więc za ziemię Tymiańskich zapłacił 6.950.000 zł.

Akt notarialny, sporządzony w Państwowym Biurze Notarialnym w Zambrowie 25 lutego 1987 roku, mówi o następujących ustaleniach:

„Walerian Tymiański, Władysław Tymiański i Antonina Gołaszewska (rodzeństwo — przyp. M.T.) oświadczyli, że własność należących do nich udziałów w nieruchomości rolnej o łącznej powierzchni 14,9 ha sprzedają Wacławowi Tadeuszowi Krajewskiemu za cenę 7.000.000 (siedem milionów) zł.

PRZESŁUCHANIE MINISTRA

HALLA

STR. 5

c.d. na str. 4

PRZED PLAJTA

Przy okazji dyskusji o prywatyzacji polskiej gospodarki nie sposób nie zadać pytania: czyje właściwie jest przedsiębiorstwo państwowe? Oczywiście, państwowe — chciałoby się powiedzieć, ale taka odpowiedź już niczego nie wyjaśnia, kto w przedsiębiorstwie ma decydujący głos i kto ponosi finansowe ryzyko na wypadek niepowodzenia. Dotychczas, w realnym socjalizmie, niepowodzenie firmowanego przez państwo przedsięwzięcia gospodarczego nie było w ogóle brane pod uwagę. Obecnie realna perspektywa plałaj w stylu kapitalistycznym rysuje się przed wieloma firmami z tzw. sektora uspołecznionego. Przy okazji okazało się, że ci, którzy uważali, iż nie jest ważny właściciel, byleby zakład był dobrze zarządzany — nie mieli racji. Nie może być mowy o sprawnym zarządzaniu bez jasno sprecyzowanego właściciela i jego (lub wyznaczonych przezeń pełnomocników) dyktatorskiej władzy.

Ostatnie trzy miesiące dowiodły, iż w obliczu nieznanego dotąd trudności ekonomicznych w przedsiębiorstwach coraz częściej wybuchają konflikty między radą pracowniczą a dyrektorem. I nieważne, kto w tym sporze ma rację, ważne, że powstaje zwykły bałagan. Wielu dyrektorów strach przed nowym paraliżuje, starają się więc przetrwać, licząc, że rząd ugnie się i poluzuje twarde rygory programu Balcerowicza.

Takie firmy powinny zbankrutować. W naszym wspólnym interesie

Do świadomości dyrektorów i załóg pracowniczych musi wreszcie dotrzeć podstawowa prawda: socjalistyczny zakład pracy, z którym mamy dziś do czynienia, różni się zasadniczo od przedsiębiorstwa działającego w gospodarce rynkowej. Już sam termin „zakład pracy” sugeruje, że mamy do czynienia z instytucją, której podstawowym obowiązkiem jest zapewnienie zatrudnienia obywatelom kraju wraz ze wszystkimi świadczeniami socjalnymi. W socjalistycznym zakładzie działają związki, rada pracownicza, partie, organizacje młodzieżowe — wszystko po to, aby kontrolować dyrektora i robić politykę. Tak jest wreszcie do dziś, choć wielu organizacji już nie ma. Są za to inne, równie silne, bo wyrósł z tradycji socjalistycznych zakładów pracy.

Tylko prywatyzacja może sprawić, iż przeistoczą się one w normalne przedsiębiorstwa.

Jan Oniszczyk

piszą m.in.: Maria Tocka o ks. Janie Tyszcze z Andrzejewa, przyjacielu Prymasa Tysiąclecia • Joanna Gospodarczyk o łomżyńskim „uniwersytecie” • Jerzy Brodziuk o zgubnej namiętności pewnego ojca • Danuta i Aleksander Wroniszewscy o narodzinach „bezpieki”.

Na początku kwietnia samorząd załogi ŁZPB „Narew” głosił 21 do 9 negatywnie ocenił pracę dyrektora Tadeusza Sawickiego: Nowo wybrana Rada Pracownicza podobnie oceniła ostatnie

— taka była konkluzja jednego z pierwszych posiedzeń nowej Rady Pracowniczej, której przewodniczącym został Maciej Naroński

W myśl znowelizowanej ustawy

BAWEŁNA BEZ DYREKTORA

pociągnięcia dyrekcji, a szczególnie przestój w drugiej połowie lutego. „Bawełna” znalazła się w krytycznej sytuacji finansowej i wymaga radykalnych zmian, których nie jest w stanie przeprowadzić dotychczasowe kierownictwo

o przedsiębiorstwie państwowym Rada Pracownicza wystąpiła do wojewody łomżyńskiego o wyrażenie opinii w sprawie odwołania dyrektora Sawickiego. Wojewoda przychylił się do wniosku Rady. Tadeusz Sawicki został odwołany.

BEDZIE SKUP ZIEMNIAKÓW

Z ponad 100 tys. ton ziemniaków, które przechowują rolnicy w woj. łomżyńskim, na razie załadowano przerób tylko 15 tys. ton. Uzgodniono wysyłkę łomżyńskich kartofli do różnych zakładów w kraju, ponieważ największy miejscowy przetwórcza, Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w Łomży, nie jest w stanie prowa-

dzieć wiosennej kampanii, m.in. ze względu na rozpoczęty już remont urządzeń, kłopoty finansowe, a także nie rozwiązany od lat problem ścieków. PSS prowadzić będzie tylko skup jako pośrednik.

Dyrekcja gwarantuje odbiór ziemniaków od rolników, którzy mają umowy kontraktacyjne

(mg)

panią Cecylię Sobolewską, przewodniczącą WK Stronnictwa Demokratycznego, że jej wypowiedź w naszej ankiecie („Kontakty” nr 15) nie została opatrzona tytułem

WOJEWÓDZKI komisarz
wyborczy — Mirosław Trzaska,
ma swoje biuro w Urzędzie Woje-
wódzkim w Łomży, ul. Nowa 2,
p. 118 (tel. 28-43).

MIEJSKA Komisja Wyborcza w Łomży dyżuruować będzie do 27 kwietnia (z wyjątkiem 21-22) w godz. 11.00 - 15.00 w Urzędzie Miejskim, Stary Rynek 14, p.4 (tel.28-23). 27 kwietnia Komisja będzie pracować do godz. 24.00. Komisja przyjmuje zgłoszenia list

ZJEDNOCZENIE Chrześcijańsko – Narodowe zaprasza sympatyków na spotkanie (26.04. o godz. 17.00 w biurze NSZZ „Solidarność” w Łomży, ul. Polo-

PO KOLEJNEJ edycji konkursu „Złoty czepek” najlepszymi pielęgniarkami w naszym województwie okazały się: Dorota Zaręba ZOZ Zambrów (I miejsce), Dorota Koter ZOZ Kolno (II) i Bożena Szabłak ZOZ Kolno (III).

KLUB BALONOWY powstał w Łomży. Po rejestracji w sądzie Walne Zgromadzenie wybrało swój pierwszy zarząd. Przewodniczy mu Andrzej Udwałd. Klub posiada balon na podgrzewane powietrze. Baloniarze obiecują, że już niedługo będzie można zobaczyć go nad Łomżą. Zarząd zaprasza wszystkich zainteresowanych sportem balonowym i lotnictwem (tel. 57-11).

KURS na stopień sternika motorowodnego organizuje Wod-

W NASTĘPNYM
NUMERZE

**Z PRAW
NA LEW**

Począwszy od następnego numeru, „Kontakty” będą dostępne bezpłatnie, udostępniając je wszystkim partiom politycznym, mającym w Łomżyńskim, „Z prawa na lewo”. Zamiast w niej będziemy komunikować, programy, oświadczenia o objętości do 15 stron m. p. pisu. W ich treść nie będzie wchodził nikt, zarówno pod względem merytorycznym, jak i politycznym. Teksty prosimy dostarczać najpóźniej 4 dni przed ukazywaniem się kolejnego wydania tygodnika (w poniedziałki).

Rubryka „Z prawa na lewo” jest jedynie wzbogaciła treść masynej naszego pisma. Na normalnych, dziennikarskich zasadach, przekazywać będziemy wszystko to, co ciekawe, godne odnotowania w dzienniku partii politycznych i oświaty społecznych, działających w naszym kraju.

Zespół redakcyjny K...

— 9800, marka: 5600
kantor w Al. Legionów w
dolar — 9650—9800, n
5650—5800; kantory
w Kolnie — dolar — 950
marka — 5580—5760;
kim Maz. — dolar —
9800 marka — 5530—5

CENY z rynku miesi-
ul. Wyszyńskiego w Łom-
— 25-28 tys. zł/kg, szynka
21 tys., karkówka — 22
ka — 16 tys., wołowe be-
17-18 tys., wołowe z ko-
tys, boczek żeberka

NA PRZE
TECZNYM targu w Ł
ko — 350 zł, śmietana
lit. jabłka — 2500—370

NA TARGU w Cie-
pszenica — 65 tys. zł kw
mien — 60 tys., pszen
tys., żyto i mieszanki z
45 tys., owies — 40 tys.
3200—3500 kg, burak
pietruska — 800, m
500, cebula — 600; jaj
czosnek — 200 głów
z przychówkiem — 1
koń roboczy — 6—11
na chów — 150—200
warchlaków 600—700
prosiąt — 400—500,
rzeż — 8 tys. za kg, p
tys. kg, pierze — 60 ty
— 12 tys. kg, kielbasa
tys., szynka — 40 tys.
— 50 tys.

ZDANIE TYGODNIA

— Wielkie procesy historyczne wymagają spotkań z ruchem masowym.

Aleksan

MYŚL Z ATESTEM

„Istnieje jakieś sprzysiężenie bogaczy, dbających tylko korzyści pod pozorem dobra publicznego.”

Thomas Moore, filozof

STĘPNY
ERZE

RAW
LEW

Z Marianem Sawickim – przewodniczącym Oddziału NSZZ „Solidarność” w Łomży – rozmawia Joanna Gospodarczyk.

JOANNA GOSPODARCZYK – Z kim będę rozmawiać: z działaczem związkowym czy z politykiem?

MARIAN SAWICKI: – Z oboma naraz. Sytuacja wymaga ode mnie połączenia obu tych funkcji. „Solidarność” jest w tej chwili zarówno związkiem zawodowym, jak i ruchem społeczno-politycznym. Myślę, że bez promowania przez nas działalności politycznej nie byłoby możliwe wyjście z totalitarnego ustroju, który, oświadczyłem, przetrwał do 15 stron mego wykładu. Treść nie będzie więc, gdy w konsekwencji poczynań „solidarnościowego” rządu mamy m.in. bezrobocie, spadek realnych dochodów, zastój gospodarki?

– Musimy popierać ten rząd. Jednocześnie cały czas staramy się osiągnąć skutki nowych praw ekonomicznych (np. kontrolujemy zasadność zwolnień pracowników). Sądzę, że po wyborach do samorządu terytorialnego „Solidarność” wróci do swej właściwej funkcji ruchu zawodowego, działającego jedynie na terenie zakładów. Polityką zajmą się partie, które wyłonią się ze związku.

marka: 5600-
Al. Legionów w
0650-9800, ma-
00; kantory
dolar – 9500-
5580-5760; w
– dolar –
ka – 5530-5760-
z rynku mie-
skiego w Łom-
ys. zł kg, szyn-
kówka – 22 tys.
ys., wołowe be-
wołowe z ko-
k, żeberka – 11
PRZE-
M targu w Łom-
0 zł, śmietana
– 2500-3700-
RGU w Ciec-
– 65 tys. zł kwint-
50 tys., pszen-
i mieszkanki zbo-
wies – 40 tys.
00 kg, buraki
a – 800, m-
la – 600; jajka
– 200 głów-
owkiem – 1-
czy – 6-11
– 150-200
ów 600-700
400-500, tu-
tys. za kg, pud-
erze – 60 tys.
kg, kielbasa
ka – 40 tys.

W szkolnictwie bieda. Docho-
do drastycznych decyzji:
Zespoły Szkół Rolniczych
Marianowie około dwudziestu
zmi- zmuszonych było do
ynacji z dalszej nauki.
wód? wzrost kosztów utrzy-
w internacie. Gdyby nie posta-
nauczycieli (dobrowolne opo-
kowanie się na rzecz uczniów)
rzyja doszłaby do skutku.
prakuje pieniędzy na bieżące
atki na remonty, zagrożone
bory. Są natomiast pieniądze
nagrody. Lekka ręką wydaje się

piątek i sobotę, 30 i 31 mar-
br., Kuratorium Oświaty
ychowania w Łomży organi-
ało dwudniową kurso – konfe-
ję w ośrodku wypoczynko-
Ministerstwa Sprawiedliwości
Popowie (odległość ok. 100
Trzy autokary zawiozły 130
(inspektorzy, dyrektorzy
i ponadpodstawowych, księ-
pracownicy kuratorium).
echali w południe; obrady
y się po rozlokowaniu

Muszą mieć one czas na sformu-
lowanie programów i zaistnienie
na scenie politycznej. Przyszłe,
autentyczne, wybory do parla-
mentu i wybór prezydenta będą
przebiegać inaczej, niż plebiscyt
z czerwca ub. roku. Jestem prze-
konany, że pojawi się wiele cieka-
wych partii, wywodzących swój
program z ethosu „S”.

– Przed nami wybory do
samorządu terytorialnego. Czy

ponad 60 kandydatów).

– Z kręgów „Solidarności”
i Komitetu Obywatelskiego?

– Nie tylko. Lista jest otwarta.
Są na niej np. przedstawiciele par-
tii chrześcijańskich (np. Zjedno-
czenia Chrześcijańsko – narodo-
wego). Najważniejsze, żeby byli to
ludzie kompetentni, rzetelni i ucz-
ciwi. Odpowiedzialność nowych
radnych będzie naprawdę wielka.

z pracy.

– Komisje zakładowe „Soli-
darności” starają się wspólnie
z dyrekcją tak układać listy zwol-
nień, aby w pierwszej kolejności
tracili pracę ci, którzy mają dodat-
kowe źródła dochodu – gospo-
darstwa, renty. W niektórych
zakładach działacze opracowują
programy reformujące profil
produkcji, proponują zmiany
i usprawnienia.

– Czy często do waszego biura
przychodzą zwolnieni z prośbą
o interwencję?

– Rzadko, ponieważ dogadują
się na miejscu w zakładach ze
swoimi komisjami związkowymi.
Obserwuję natomiast, że tam,
gdzie do tej pory nie było „Soli-
darności”, są próby szybkiego
tworzenia jej w momencie zagro-
żenia redukcjami (notabene zwią-
zek organizują ci, którzy są na li-
ście do zwolnienia).

Przykładem takiej postawy jest
załoga przedsiębiorstwa zagra-
nicznego, która dwukrotnie zgła-
szała chęć stworzenia komisji
zakładowej. Pod koniec ubiegłego
roku skarżyli się na niskie pensje
i złe warunki socjalne. Po szybkiej
reakcji właścicieli zapomnieli
o „Solidarności”. Przypomnieli
sobie o związku, gdy szykują się
zwolnienia.

– Dziękuję za rozmowę i życzę
spokojnej działalności związko-
wej.

MARAZM I NADZIEJA

nowo wybrani radni również
będą rekomendowani przez wasz
związek?

– Trudno przewidywać wyniki
majowych wyborów. Ludzie nie są
w pełni świadomi szansy, jaka sta-
je przed nimi, po raz pierwszy od
45 lat. Będą mogli czuć się odpo-
wiedzialnymi za rozwój swoich
wsi, miast... Tylko od wyborców
zależać będzie, na co będą wyda-
wane pieniądze z ich podatków.

Dawniej trzeba było szukać
kandydatów na radnych i wiele im
obiecować, żeby zgodzili się na
prace w radach narodowych. teraz
na liście Komitetu Obywatelskie-
go w Łomży jest nadmiar chę-
tnych (na 32 miejsca zgłosiło się

Skończy się odgórne sterowanie,
wszystkie decyzje trzeba będzie
podjąć na miejscu.

– Znalazło się więc kilkudz-
sięciu odważnych. Ogólnie panu-
je jednak odczucie, że ludziom
„przestało się chcieć”.

– To stan wojenny wpłynął
fatalnie na mentalność. Panowało
zastraszenie, marazm. Wiele osób
do dziś podświadomie boi się
angażować w pracę związkową,
która może być zniszczona jed-
nym dekretem. Ludzie są zmęczeni
sytuacją gospodarczą, inflacją,
brakiem pieniędzy. Choć jest
nadzieja, że to się zmieni.

– Nadzieja jest, ale z pewno-
ścią nie dla tych zwolnionych

A P E L

Komisja Historyczna przy Spo-
łecznym Komitecie Upamiętnie-
nia Partyzantów Walczących
Komunizmem zwraca się do
wszystkich byłych żołnierzy i par-
tyzantów AK, NSZ, NZW, WiN,
KO i innych grup walki z wia-
dą – azjatycką,
prośbą o nadsyłanie swych
pamiętni z tamtego okresu.
Wzrost kosztów utrzy-
miania te winny zawierać
porządku chronologicznym
zestawienie zapamiętane fakty, oko-
liczności, ich czas, miejsce wyda-
nia oraz nazwiska – zarówno
w. Szczególnie dokładnie prosi-

my opisać akcje zbrojne, okolicz-
ności aresztowania, przebieg prze-
słuchań i sądów (z nazwiskami
oficerów śledczych, sędziów, pro-
kuratorów) oraz pobyt w więzie-
niach i losy po ich opuszczeniu.

Bylibyśmy wdzięczni za oddzie-
lenie tego, co pewne, od tego, co
jest niedokładnie zapamiętane lub
tylko przypuszczalne.

Ponieważ zamierzamy zorgani-
zować wystawę, zwracamy się
o nadsyłanie zdjęć, legitymacji
oraz innych dokumentów i pamią-
tek na adres: Janusz Dąbrowski,
18-400 Łomża, ul. Miła 5, tel.
55-21.

"NIE TYLKO KATYN"

kryje polskie ofiary bestialstwa
NKWD. Ta prawda, dziś oczywi-
sta, jest zarazem tytułem świetnie
udokumentowanej i napisanej
broшуry autorstwa znanych
suwalskich dziennikarzy, Ireneu-
sza Sewastianowicza i Stanisława
Kulikowskiego, o oblacie NKWD
na Polaków w rejonie Puszczy
Augustowskiej latem 1945 roku:
„Ponad połowa aresztowanych
nie miała nic wspólnego z podzie-
miem, ani okupacyjnym, ani
powojennym. Pozornie w działa-
niach NKWD trudno dopatrzeć
się jakiegokolwiek logiki.

– Oblawa odbywała się z typo-

wo sowieckim bałaganiarstwem

– tłumaczy były członek AK, –
Żołnierze, oficerowie chyba też,
nie mieli ochoty uganiać się po
lasach za uzbrojonymi partyzanta-
mi. Ułatwiali sobie robotę. Wycią-
gali ludzi z chałup. Mieli listy przy-
gotowane przez szpicli. Gdy kogoś
nie zastali w domu, brali kogoś
innego. Żeby się zgadzała liczba”.

„Nie tylko Katyn”, wstrząsająca
relacja o losach Polaków w pierw-
szych miesiącach „wyzwolonej”
i „odrodzonej” Polski, przed kil-
kunastoma dniami trafiła do kios-
ków. Naprawdę warto ją mieć
w swojej bibliotece.

i obiedzie. Trwały do obiadu
następnego dnia.

Nikt nie kwestionował celowo-
ści konferencji (temat: organizacja
kształcenia i wychowania w roku
szkolnym 1990/91, problemy fina-
nsowe, kadrowe i socjalne). Nie-
pokój wzbudziła kwestia: czy stać

czędzajmy na wszystkim. Sześć
i pół miliona to prawie miesięczne
pobory dla niewielkiej szkoły.
Licząc po 80 000 zł – ponad
dziesięć milionów – prawie dla
dwóch szkół.

„Kursanci” chętnie liczą, ale
wolą nie ujawniać nazwisk.

JAK ZA DAWNYCH CZASÓW

nas na wyjazdowe narady jak za
dawnych, dobrych czasów?

Wśród uczestników byli księgo-
wi, uczelniani szczególnie na wydat-
ki i liczby. Ich zdaniem naradę
można było zorganizować w Łom-
ży, byłoby znacznie taniej. Koszt,
przypadający na jednego uczestni-
ka, szacują na 50 000 zł. W sumie
wypada 6,5 mln zł.

– Jeżeli oszczędzamy, to osz-

Ile naprawdę kosztowała nara-
da w Popowie?

Kurator Mikołaj Jednacz poda-
je kwotę 45 000 zł od osoby
(wyżywienie i nocleg). Do niej
należy dodać koszt benzyny trzech
autokarów (transport własny).
Wychodzi ponad 6 mln zł.

Czy można było uniknąć tego
wydatku? Konferencja rozpisana
na osiem i pół godziny (bez

przerw) w rzeczywistości trwała
pięć, sześć godzin. Mogła się
odbyć z powodzeniem jednego
dnia w Łomży. A rozłożona na
dwa dni, z noclegiem w bursie
i talonami w stołówce, wypadała-
by taniej. Tak liczą oszczędni księ-
gowi, dodając, iż nie wierzą w te
45 000 zł.

Kurator powiada, że wybrano
najtańszy wariant, bo w Augusto-
wie czy Supraślu byłoby drożej.
A Popowo ma własne warzywa,
własną hodowlę – stąd taka kal-

kulacja. Łomży nie brano pod
uwagę. Dlaczego? Też ma własne
warzywa, hodowlę i jest ... na
miejscu.

– Nie czas na takie wyjazdy.
Chociaż to bardzo przyjemne,
poczuć się, chociażby przez dwa
dni, jak prominent – mówi jeden
z uczestników.

ALICJA NIEDŹWIECKA

PENETRACIJE

PRZESŁUCHANIE MINISTRA ALEKSANDRA HALLA



Imię i nazwisko?
— Aleksander Hall

Wiek?
— Trzydzieści siedem lat.

Zawód?
— Historyk

Stan posiadania?
— Hmm ... Niewielki. Nie, majątku nie posiadam.

Co jest Pana główną zaletą?
— Wymieniłbym dwie: zrównoważenie (cnota nieczęsto spotykana żywca. To w politykach, którzy z reguły są nerwowi). I druga: jednak pewna konsekwencja.

W takim razie jakie ma Pan wady?
— Wady? (długie zastanawianie). Wydaje się, że łatwiej wskazywać zalety. Można powiedzieć tak: chyba nie jest mi łatwo połączyć to, co jest moim własnym doświadczeniem z tym, co lubię. A więc pewne poczucie niezależności wobec funkcjonowania w strukturze, które wymaga bar- dzo dużej dyscypliny, dyspozycyjności, uporządkowania i systematyczności. Zorganizowanie warsztatu pracy nie jest moją silną stroną.

Jaką cechę ceni Pan najbardziej u podwładnych?
— Lojalność. Również inicjatywę, przedsiębiorczość.

A u zwierzchników?
— Posiadanie generalnej wizji i dar odświeżania.

Jakiej wady życzyłby Pan swo-

im wrogom?
— Nie, nie chcę wrogom źle życzyć.

W czym był Pan zawsze najlepszy?
— Najlepszy? W klasie? Uważam, że rzeczywiście byłem dobry z historii.

Kiedy użycie siły może być usprawiedliwione?
— Nie sposób znaleźć jednego modelu, w którym użycie siły jest usprawiedliwione. Inna jest sytuacja państwa, które powinno używać siły wówczas, gdy jego prawa nie są szanowane, a perswazja nie skutkuje. Wtedy powinna wkraczać odpowiednio dozowana siła. Inna jest sytuacja, powiedzmy, człowieka zagrożonego, który w obronie swojego życia czy bezpieczeństwa swoich bliskich używa siły. W tym przypadku na siłę należy odpowiedzieć siłą.

Pytanie dodatkowe: z pańskiej teorii wynika, że akceptuje Pan wprowadzenie stanu wojennego.
— Moje spojrzenie dzisiaj na stan wojenny jest nieco inne, niż było 13 grudnia 1981 roku. Sądzę jednak, że nie została wykorzystana szansa pokojowego przebudowania państwa z udziałem społeczeństwa. Odpowiedzialność za to spada na ludzi sprawujących wówczas władzę.

Co najbardziej dzieli ludzi: wiek, pochodzenie, pieniądze, światopogląd, stanowisko?
— Każdy z tych czynników może dzielić i każdy może okazać się bez

znaczenia.

— Co jest dla Pana absolutnym arcydziełem?
— Nigdy takiego pytania sobie nie zadawałem, więc uchylam się od odpowiedzi.

— W jakim towarzystwie czuje się Pan najlepiej?
— Wśród sprawdzonych przyjaciół.

— Czego najbardziej wstydzi się Pan w swoim życiu?
— To zrozumiałe, że na takie pytanie również uchylę się od odpowiedzi.

— Czym w takim razie Pan się chlubi?
— Wolalbym się nie chlubić.

— Wylączając Polskę, w jakim kraju chciałby Pan mieszkać na stałe?
— Nie wyobrażam sobie życia poza Polską, ale mogę odpowiedzieć, że jestem zdecydowanym frankofilem, więc chyba we Francji.

— Osoba najbardziej godna pogardy w historii ludzkości?
— Oj, znalazłoby się sporo takich postaci. Jest to zbyt liczne grono, żeby teraz niektórych specjalnie eksponować.

— Najwybitniejsza postać w historii Polski?
— Hmm ... Mieliliśmy tych postaci sporo. Na pewno bardzo wybitnym człowiekiem był prymas Wyszyński, jest nim papież Jan Paweł II. Z polityków dawniejszych epok: Stefan Batory, Jan Zamoyski. Do tego dodałbym Dmowskiego i Piłsudskiego.

— Kiedy człowiek jest bogaty?
— Trywialnie można powiedzieć, iż człowiek jest bogaty, gdy ma pieniądze. Druga odpowiedź: kiedy jest bogaty w dobra duchowe. Jedna i druga jest odpowiedzią prawdziwą.

— Czy zawsze wierzy Pan, że dwa plus dwa równa się cztery?
— No tak, jednak na tym trzeba się opierać.

— W co poza tym Pan wierzy?
— Jest bardzo wiele spraw. Generalnie mogę odpowiedzieć, iż jestem człowiekiem, który wierzy w pewne prawdy, zasady, wartości.

— Kto powinien być najlepiej wynagradzany: wybitny naukowiec, artysta, polityk czy rzemieślnik?
— Każdy, za dobrze, z wyobraźnią wykonaną pracę.

— Czy polityk powinien reformować społeczeństwo zgodnie ze swoimi przekonaniem, czy zgodnie z pragnieniami społeczeństwa?
— Sądzę, że polityk nie może jedynie artykułować głos ludu, bo lud może się mylić, podobnie zresztą jak

polityk. Ale też nie może na siłę narzucać swojej wizji. Musi być zespolenie tych dwóch elementów: społecznego oczekiwania i przekonania do pewnej wizji reform. Polityk może też nie przekonane społeczeństwo do swojej wizji przekonać. To jest chyba najwartościowszy typ polityka.

— Jak godzi Pan postawę prywatną z publiczną?
— Na pewno jest mi o wiele łatwiej jako człowiekowi samotnemu, nie obciążonemu rodziną, dziećmi. Jakkolwiek nie ukrywam, że zaangażowanie się w służbę publiczną, zwłaszcza w takim okresie, jak teraz, powoduje, iż w poważnej mierze nie jest się panem swojego czasu. Nie ma się luksusu swobody wyboru.

— Przywary Polaków to ...
— Każdy pogląd generalizujący jest ryzykowny. Sądzę, że w różnych epokach różnie się układało. Dziś wiele stereotypów się przełamuje. Dlatego nie chciałbym wydawać generalizującego sądu. Wolalbym mówić o przeszłości. Niewątpliwie wadą Polaków w okresie pierwszej Rzeczypospolitej była nieumiejętność — w sytuacji luksusowej, kiedy byliśmy europejską potęgą — budowy i utrzymania silnego państwa. W olbrzymiej mierze klęska rozbiorów była naszą winą. Zbyt często emocje górowały nad rozumem, zbyt rzadko były z rozumem sprzężone. No i pewien element megalomanii narodowej wymieniałbym również.

— A zalety Polaków?
— Zaliczam do nich silne poczucie więzi wspólnotowej, zakorzenienie w historii, przywiązanie do pewnej idei Polski, szeroki consensus w obecnym społeczeństwie.

— Krytyka jest dla mnie ...
— Nie lubię krytyki, choć wiem, że jest ona nieuniknionym elementem życia politycznego.

— O czym chciałby Pan przekonać Polaków?
— Chciałbym przekonywać do podstaw racjonalnych, do niepoddawania się pewnym nastrojom oszołomienia, reakcjom emocjonalnym. Chciałbym szerzyć wiarę w instytucje demokratycznego państwa.

— A o czym chciałby Pan przekonać samego siebie?
— Jestem już w tym wieku, że nie odczuwam potrzeby przekonywania się na siłę do spraw, których nie odkryłem czy do których do tej pory nie nabrałem zaufania.

Przesłuchiwała:
DANUTA MYSTKOWSKA

ALEKSANDER HALL — urodzony w Gdańsku pod znakiem Byka. Kawaler, bezdzietny. W latach siedemdziesiątych współpracował z Komitetem Obrony Robotników, redagował pismo „Bratniak”, był współzałożycielem Ruchu Młodej Polski. Towarzyszył Lechowi Wałęsie w początkach jego działalności w wolnych związkach zawodowych, formalnie jednak nigdy nie należał do „Solidarności”. Był jednym z organizatorów Komitetu Więzionych za Przekonania, poświęcił się działalności w Prymasowskiej Radzie Społecznej. W rządzie Mazowieckiego jest odpowiedzialny za kontakty z partiami politycznymi, stowarzyszeniami i ruchami nieformalnymi. Hobby: piłka nożna.

Prokurator z gr
Prokuratury Rejon
zezwoił mi na zapoz
z wyjaśnieniami
Dymkowskiego, pr
cego obecnie w are
czym. Imię i nazwisk
rzanego zostało zmien

próba opisu miasta

To miasto domaga się ciągle
włoskiego nazwania
wapią się z wolnym nurtem rzeki
marzeniem sennym
pływie w przeszłość
Alca Dworna
dla malej uwikłanej wstążki
w tekstylnym sklepie
karze pozostaje
Marii Skłodowskiej
złoty dla Feliksa Bernatowicza
podlega
olności od

robi swoje
nie ma obco
zyny pożaru
at. Strażacy
rywołem. Go
wunastu do
go. Nie mog
cy, gdy nie
ek. Na pla
orzelec i jego

nie Stan
tepa kom
przekuwamy się wzajemnie
kajdanami
włóczy się zagubieni
między stronicami historii
powstania do powstania

nie zagrożeni
się alarmów
jeśli są sygnałem
pólnej zabawy

ojamy się z klęską
z nową porą roku
nie okrycia włożone
to szafy
nadchodzi ciepła pora
nie tylko w kartkach kalendarza

u chłody będą trwały długo
może nawet lata

miną
nim stopnieją
ostatnie śniegi
spadły któregoś
zimowego miesiąca
ciemnego roku
leżą

nie widać końca
monotony zabaw

nie wypowiada wojny
nie ciągle giną
odchodzą z tego świata
owani tylko
snyce

poem o nich pamięć
w przepastnych zakurzonych
archiwach
czasem do nich zagląda
coś w drodze
doktorski tytuł
pisze tragiczny los

do ksiąg
przez nikogo nie czytanych
do dopóki żyjemy
ciekamy w pospiechu
każdego dnia
nie mając czasu się przyjrzeć
łokadnie temu
zostało
poprzedniego
czuje do przetrwania

cień jego postaci
wtopił się w kamienie
ciągle zdumione
że ocalały z wojennych pożarów

hotel niczym zamek królowej Bony
przyjmuje dostojnych gości
z dalekiego świata

poezie z Berkeley
Łomża
nie była baśnią
z żadnego snu
ale tu określił
swoją wygnańczy los

małoletni kolumbowie
codziennie w pewnie

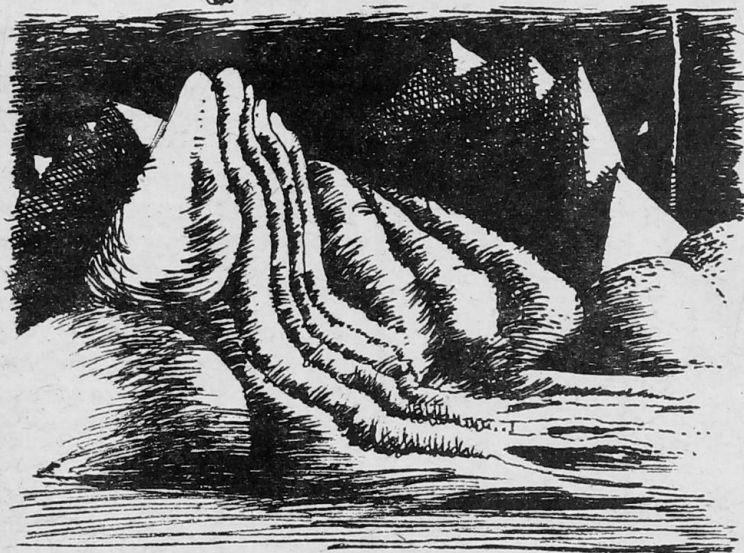
odkrywają na nowo
Amerykę

osiedle jest własnością
księżnej Anny
przeszłość
połyka każdy kęs
dzisiejszego dnia

nie mogą się rozstać
tak jak Narew z Pisą
pochłaniają się wzajemnie
i płyną wolno

bo tak naprawdę
w tym mieście
nie ma się gdzie spieszyć

Tam Kulka



* * *

To było długie czekanie
minuty ciągnęły się godzinami
na starej tarczy zegara

jesień tego roku
długo trzyma zbrązowione liście
są zmęczone deszczem
drzewa nie mogą pogodzić się
z nimi
na żadne rozstanie

na peronie było pusto
zdążyli pierwsi pasażerowie
wiatr zmywał jeszcze sny
z ich twarzy

w kłębach dymu
wtoczył się pociąg na stację
tłum ludzi wysypuje się z wagonu
i znika
ciebie nie widać
zapatrzony w rozpacz
miałem odejść — gdzie?
z opuszczoną głową

schodzimy powoli w ciemność
coś kazalo się zatrzymać
może ptaki
poderwane spod nóg
mechanicznie podniosłem głowę
i dostrzegłem ciebie w perspektywie
szyn

z rozwartymi ramionami
niczym skrzydła ptaka w locie
biegłem do wschodzącego słońca
II
zgodziłaś się żyć z człowiekiem

który miał kieszenie
wypchane marzeniami
i nic więcej

rzeczy są tylko rzeczami
nie miały większego znaczenia
te potrzebne
zjawiły się same
w trudnych wieczorach

pochłonięci sobą
każde jutro było daleko
cioty lasu jeszcze dalej

śniadania obiady kolacje
we dwoje
a potem ta cisza
i tylko wirujące
płatki śniegu za oknem

niewiele było sprzętu
ubrania leżały
na stertach książek
przybywało ich ciągle
czyżby były potrzebne
dla naszej miłości

stolik wyrzucony
z kawiarnianej sali
ozdabiał pokój
ile przy nim kaw wypito
rozmów intymnych prowadzono
gdzie teraz są
ci ludzie
wielu z nich odeszło
cicho bez pożegnania

drudzy przysyłają
dwa razy w roku
kartki
znak że jeszcze żyją

stary poeta czyta wiersz

Rzęsy wykonują ruchy
skrzydeł ptaka
zanim wyruszy
w daleką drogę

ręce niepewnie
ujmują zapisaną kartkę papieru
ciągle krwawi
tak samo
mimo że cios
dawno zadano

kropla potu
na czole
przepala skupienie

wkłada okulary
patrzy na nieliczne
wokół zgromadzone twarze

skąd tylu księży
w tym kościele
który jest kawiarnią
a te kobiety
siostry nieznane
z jakich łąk
trzymają kwiaty
na kolanach

stary poeta powie —
czytanie wiersza
jest spowiedzią publiczną
rozgrzeszeniem
zasłuchana sala

rozgląda się wolno wokół
niepewny
czy zostanie wysłuchany
z jakim spotka
się oskarżeniem
którego nie obroni

obejmie je tylko
pokornie wargami
i pójdzie z nimi
w noc bezsennej

słowa jak glazy
ciężą w ciszy
trzeba żeby padły

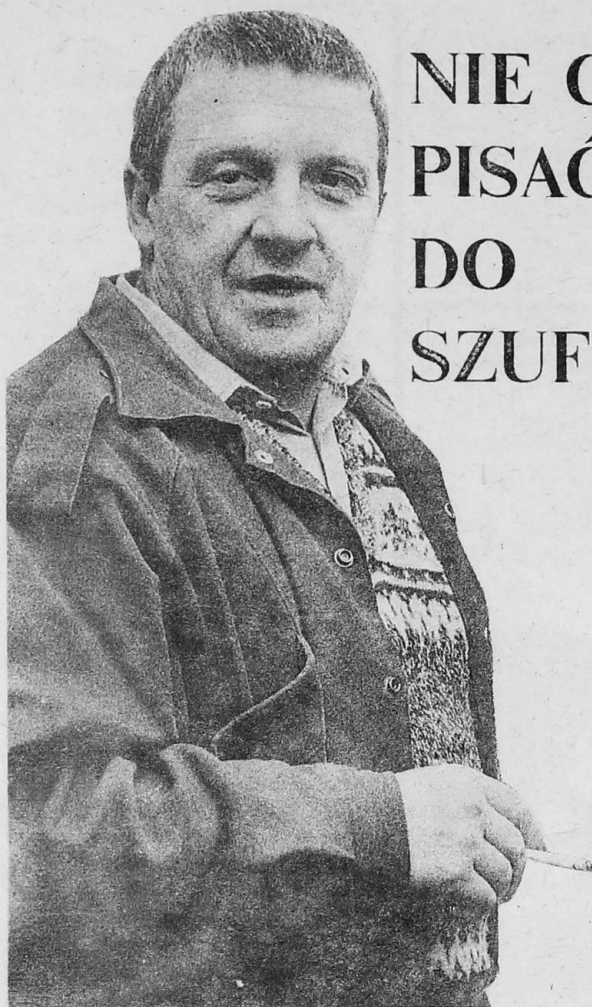
pamiętają

słów mówimy niewiele
nie mają wartości
codziennego chleba
rośnie jego cena
jest kosztem
wieczornego milczenia
każdy twój gest
jest impulsem serca
i nie wymuszonym
układem warg i językiem
owa współzależność
nie zawsze posłuszna
temu
czym naprawdę
są połączone myśli
lub płatają się na rozstajach
niespełnionych marzeń
III
Dzisiaj wyobraźnią
krążymy po uliczkach miasta
ciekawi czy są tam jeszcze
nasze cienie wtopione
w kruszące mury
i gwiazdy z tamtego nieba
topię się w dłoniach

wspominamy gołycki most
niezliczone kawiarnie
mieszkania przyjaciół
nie wstydź się łzy
wracają pamięcią
ale nie tęsknij za powrotem
one są zawsze
roczarowaniem

wracamy do siebie
tamtego dnia
to znaczy najwięcej
dla nas

Henryk Gała drogę twórczości rozpoczął 32 lata temu od pisania poezji. W 1988 obchodził jubileusz 30 — lecia pracy twórczej. Z tej też okazji Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży wydał jego tomik pt. „Pomarańczowy zeszyt. Wiersze młodzieńcze. 1956–1958”. Łomża 1990 r.



NIE CHCĘ PISAĆ DO SZUFLADY

LUCJA SWOIŃSKA: — Henryku, jesteś człowiekiem aktywnym i niespokojnym ...

— **HENRYK GAŁA:** — Tak, to prawda. Świadoma aktywność jest cechą człowieka sztuki. Nie jestem działaczem społecznym. Co zawsze traktowane było jako zawód. Jestem artystą, który tworzy swoją wieżę z kości słoniowej, tworzy swoje miejsce w życiu. Powinnością twórcy jest kreowanie rzeczywistości. Pisanie poezji daje mi dużo satysfakcji i radości. Nie chcę pisać do szuflady, chcę pisać dla kogoś, kto czyta, rozumie. Bardzo mnie cieszy tomik poezji wydany na mój jubileusz, nawet z dwuletnim poślizgiem. Tomik jest bardzo ładny edytorsko, ze znakomitymi grafikami Barbary Lis — Romańczuk.

— Czym dla Ciebie jest jubileusz?

— Czymś w rodzaju zajęcia towarzyskiego. Pretekstem do spotkania z przyjaciółmi, okazją do wypicia szklanki wina, pogadania, podzielenia się radością życia. Jest też refleksją nad przemijaniem czasu, tym strasliwym imperatorem i władcą życia. Sztuka jest zajęciem intensywnym, niszczącym, chociaż daje możliwość zaznaczenia swego śladu w życiu.

— Często w rozmowach towarzyskich i nie tylko powołujesz się na inne miejsce, w którym mieszkałeś — Wrocław.

— Wrocław jest miastem, w którym przeżyłem 20 lat mojej młodości. Tam zacząłem pisać. Kocham to miasto, często wracam do przyjaciół, których tam pozostawiłem. Chociaż teraz bardziej kocham wspomnienie. Mam zamiar drugie tyle i więcej spędzić w moim nowym miejscu, nowym domu, zbudowanym w Drozdowie. Jestem w Łomży i Drozdowie czternaście lat. Stworzyłem tutaj swój świat do zamieszkania, do pracy, stworzyłem dom, który jest dla mnie środkiem do życia, ale nie celem. Można to nazwać atawistyczną chęcią posiadania swego miejsca, bycia u siebie.

— Ale chęć „bycia u siebie” nie ogranicza się tylko do Twego domu. Spotykam Ciebie zawsze tam, gdzie się czyni kulturę.

— Oczywiście. Chcę również tworzyć środowisko artystyczne, które powinno unaoczniać potrzebę uczestniczenia społeczności w kulturze. Chętnie i ze świadomą potrzebą bywam na wszelkiego rodzaju wystawach, koncertach, imprezach kulturalnych. Mam możliwość organizowania życia artystycznego w Łomży. Czuję się kreatorem, a nawet mecenasem sztuki. Zawsze chętnie „mieszałem się” chociażby do powstania nowych instytucji kulturalnych, które są środkami do tworzenia „ciągu kulturalnego”. Chcę mieć wpływ na duchowy rozwój miejscowej kultury i jej poziom, który stwarza i unaocznia człowiekowi jego nadzwyczajność w świecie. Tu, w Łomży, wspólnie dorobiliśmy się już takiej sytuacji „kulturalnej”, że ja będąc dyrektorem Teatru Lalek, nie muszę sprowadzać ludzi z zewnątrz, aby wystawić sztukę dla dzieci. Aktorzy, plastycy, scenograf, muzycy, organizatorzy, sprzęt techniczny, mam już pod ręką. To cieszy!

— Dziękuję.

diastrychy ala Polonaise

Głosi tej zimy w Polsce porzekadło gminne
— koryto to samo, świnię przy nim inne.

Zima marna, żart też niezbyt przedni,
bo ważne, jakie to koryto, potem — kto do niego przed kim.

A chrumcie, prawda, mniej ludowo, więcej po pańsku,
bardziej swojsko ciamkają, i po chrześcijańsku.

Niektóre zbyt nagle pobożnością śmieszą.
Inne, któryś raz już, nawrócić się spieszą.

Ale to rzecz zwyczajna, nie tylko nad Wisłą,
trochę mniej za to śmiesz, gdyby na to wyszło,

Ze Polska to Rzeczpospolita prywatnych korytek,
a żarcie jedyny z ojczyzny pożytek.

Bo swoje, nie tylko koryto, własne będzie wtedy,
kiedy i nasze zarazem. Szczególnie w czas biedy.

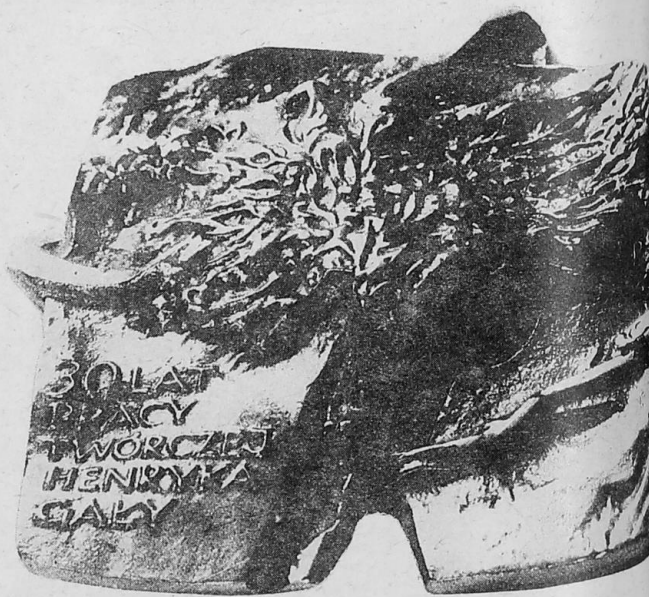
A, porzucając metafory kostium chlewny,
rzecz chyba w tym moi kochani,
że aniśmy głupi tak, ani tak biedni,
by Rzecz naszą poszkopić, pardon! — poszkapić,
gdyby udało się ją odiwanić.

P.S. znowu dystychem

Odróżniajmy przytem, co opatrność, a co opaczność naszą,
bośmy zaczęli poloneza raz w tych czasach.

1 — 2 lutego 1990 r.; wiersz napisany na koryto

„Artyści dla Rzeczypospolitej”



30 lat pracy twórczej MDK — DŚT.
Henryka Gały. Medal Barbary Lis
jubileuszowy wybity przez Romańczuk.

Kolumny literackie wydane na zlecenie Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego. Opr. graficzne Stanisław Kędzielański. Redakcja Maria Kaczyńska.

og biały

sz o czym mówisz, chłopcze.
Iszy od nieba umarłego, od soli na wardze lodowca
ie wiesz co mówisz.
ładnie, jedno przynajmniej, znamię końca, kropkę.

nie głowę, albo tylko twarz. Tak.
nie pojmujesz. Okazujesz cierpienie choć nie masz
się wyróżniać.

nie było powodu, ze względu na cierpienie, przynaj-
dzisz, zaczynasz pojmować że tak nie można.

ko narkotyk. Na ból istnienia.

rany, bez zadraśnięcia nawet można odnaleźć w sobie
cznie świata, które jest.

ledwie pierwszym, widzialnym drgnieniem przecucia

ewnętrzną naszego białka, więc

nie wiesz o czym mówisz chłopcze,

zwzięcie.

— odpowiedział Chrystus.

og srebrzysty

To wszystko

wszystko, co tak boli bardzo

że nawet westchnąć się boisz.

To, co śmiesz, choć nie wiesz

czy żyją tego akurat skutkiem.

A także pytania

które zadawaliśmy sobie, kiedy

daowało się że każde ma odpowiedź.

poza tym — ta niewielka reszta,

nie wyłączając jałowej jak piach

brzegu morza samotności.

To, co niekiedy gubi się całkiem

na koniuszkach staccato twoich

najbliższych, siostrach i braciach

rodzonych nerwach albo po prostu

o drzy w szczególe imieniem ty.

To wszystko można narysować.

trzymasz już w palcach rysik,

lko że nie wiadomo skąd

pygamić by arkusz czasu.

— To wszystko?

ociechę

ch, nie płacz, przecież
ty płyną po lustrze.

owzdychaj, krzyknij nawet,

lepiej widać było na ekranie.

Placzący kolor, szloch protezy

ruszyć może stwórcę w tobie.

le to krople tylko w szklanych oczach,
płacz czym innym jest zupełnie.

Wszystkie próbowali,
Stanisław więc kończyć zanim...

nie płacz, na raz

zgasną wszystkie kanały.



Henryk
Gąta

dzień 367

Dolina dzisiaj
oddaliła się w zmierzchu
za daleko.

Mgła weszła ledwie
na wysokość trawy
lecz wystarczyło aby światło
obróciło się już ku jesieni.

I wszystko stało się rodziną
dymu.

Jedynie rzeka, aktualnie
ciemne wahadło przechylała
na stronę gwiazdy swojej.

kamienie z mozaiki

28

To, nie potrzebuje twojej osoby.
Istnieje bez moich oczu i naszej miłości.
Nikt nie musi nazwać tego światem
ani jakkolwiek, aby było. Bowiem
prawdziwe istnienie pełne jest siebie.
Nawet próżnie i pustka wypełniają się szczelnie.

32.

Dam ci adres. Idź.
Dam dobry adres ale idź i zmień
umeblowanie w gębie.
Chyba, że nie chcesz, no, nie chcesz
już gryźć.
Nawet własnych dzieci pożerać?
— O, nie bój nic. Zawsze zdążę
je przeżuć — odpowiada rewolucja.

34.

Iwa — kwietniowy lipiec.
A zimny wiatr jak śniegiem
kurzy z niej złoto w słońce pylnym miodem.
Iwo ... czy wiesz, że sosny
udają tylko sen?

35.

Maleńka, wyniosła, swobodnie idąca
Które nazywasz się nigdy nie wystawiona
Chwilo
Pomiędzy jedną a drugą śmiercią.
Unosząca, wolna, obecna drobino życia
Której samemu sobie nie zdążę opowiedzieć.
Chwilo najdłuższej obecności chwili.
Kropelko ludna. Swórczyni bogów i kresu.
Wszelkiego Co, Dlaczego, Przed i Po.
Moje nic. Maleńka. Wyniosła. Swobodnie
niosąca mnie. Dokąd.

36.

Oko twe w rzęsie kędzierzawej
całe tęczęwką jest, która nie patrzy.
Lecz nie ma bardziej, od niego,
jasnowidzącej Kleopatry.

37.

(kamyczek kształtem przypominający
profil Julka Tuwima)
Piersiątko masz puszyste,
z brunatnym szeptem iwy.
Nikt ciebie takiej, jeszcze
nie nazwał, nieprawdziwej.
Ale ty taką bywasz,
kiedy cię jeszcze nie ma.
Bo jesteś tylko przywa —
rą mego niedośnienia.

38.

Jest dzisiaj to w kolorze łąk,
co mimo chłodu porannego nieba,
pianistą radość runa ma jagnięcia,
które u zbiegu nóg dziewczęcych
odpoczywa.

test czyli rozmowa z Urszulą w październiku

Ciała stale to
— kamień
śmierć

a ciecz
— woda
miłość pogarda
nienawiść

a ciała w stanie lotnym
— na przykład powietrze
nadzieja

powiedz coś
o powietrzu
— mieszanina azotu
tlenku argonu
helu
ozonu
a teraz
o nadziei
— oddycham nią
z konieczności
całą powierzchnią
ciała

maratończyk

Czterdzieści dwa lata
sto dziewięćdziesiąt pięć dni
kilkanaście godzin
kilkę minut

na macie przywiezionej
do separatki szpitalnej
najwierniejsza z wiernych
— matka

przyniosła nagrody
kompot z rabarbaru
zupę pachnącą liśćmi
laurowymi
kawalek chłba
ze żdźbłem tataraku
w skórce
koloru słońca

wszystko odbyło się
zgodnie z regulaminem

o siedemnastej trzydzieści
podano kolację
o osiemnastej personel
postawiono
w stan pogotowia
o dziewiętnastej
czerstwe pieczywo i ser biały
rozdzielono
między głodne
synagorlice
czekające na zwycięzcę
po drugiej stronie
szyby

klinika

Pacjent i gołąb
patrzę w okno
jak w przyszłość

stół zastany
okruchami
krajobraz księżycowy

gołąb chce być
człowiekiem —

on ma pod dostatkiem
chleba

człowiek
gołębiem —
jego skrzydła
mogą wykroić z dali
ziemię obiecaną

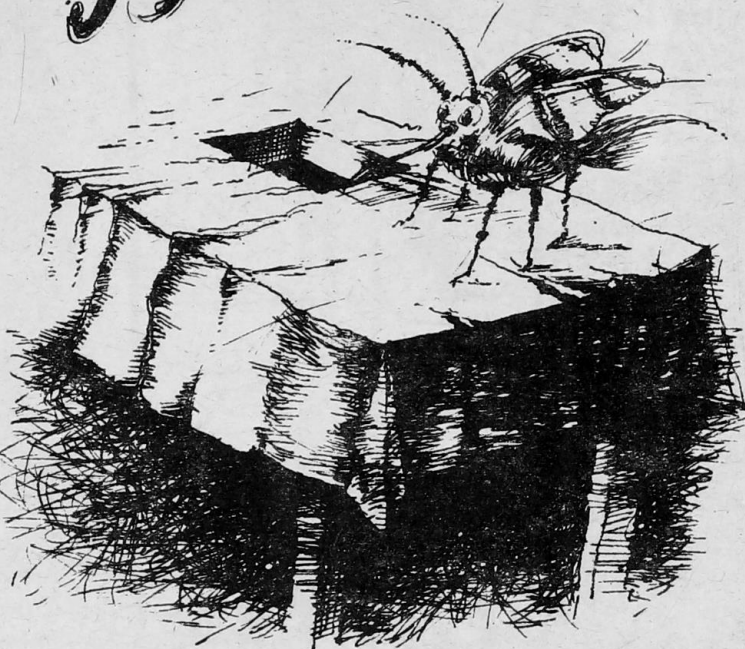
w krwi pacjenta szybują
białe cmy
niedowidzący mówię

że śnieg pada
erytrocyty znikają
pod płatkami motyli

gołąb przekracza
granicę futryny
dziób ptaka
liczy okruchy

człowiek liczy
na bombę
kobaltową

Janusz
Bernier



cień

Czytasz mój list

widzisz mnie
siedzę przy stole

obok kartki
na talerzu
zamiast makowca
świętecznego
leży cień umarłej gałęzi
jabłoni zaokiennej

częstuj się — mówię —
to wszystko
co mam

woda utopiła się
w studni
pszczoły zjadły miód
dobrze że nie za —
pomniłeś o ...

widzisz mnie
siedzę przy stole
temperuję ołówek

nóż gładzi tępy
wzrokiem
nie napisaną
strofę
i przegub lewej
dłoni

przechadzka

Wyszedł z domu
nie powiedział
dokąd idzie

drogowskazy
prześcigały się
w wyszukiwaniu
dzikich plaż
rzek o mulistym dnie

nie strzeżone okna
na najwyższych piętrach
uśmiechały się
do niego wabiąco

nie wiadomo
czy wróci

obok torów
znaleziono o zmierzchu
tobół z brunatną
miazgą

pod nieskazitelnie
siną skórą
jest wszystko
co zabrał ze sobą
prócz nóg

bajka

Król który nie jest
królem
nie wie kim będzie jutro
ale nie mówi o tym
rozmawiając
z żebrakiem
Żebrak który nie jest
żebrakiem
wie kim nie będzie jutro
i każde słowo króla
przyjmuje jak jałmużnę
Obaj wierzą
że kiedy mróz zelżeje
lodowce
dadzą początek ciepłym
rzekom
a te przeniosą
karawelę królewską
i tratwę żebracza
do krain w których
wszystko co prawdziwe
rodzi się z pragnień
gdzie król
i żebrak
odzyskają twarze
umieszczone ponownie
w spisie
rezerwatów

rezerwat

Przekonywali mnie
że tylko człowiek słaby
jest rezerwatem
gdzie wszystko
jest pod ochroną
wrażliwość
delikatność
nieśmiałość
a także inne bezbronne
ptaki i owady

uczyli skradać się do
chyłkiem
na czworakach
pełzać ciszej niż miki
szybciej niż światło
tropić
unicestwiać podstępnie

staralem się
bardzo
ale byłem pewnie
ucniem wyjątkowo
niepojętym

po egzaminie końcowym
sumienie moje
umieszczono ponownie
w spisie
rezerwatów

POD PARAGRAFEM

JÓZEF K.: — Syn mój był zatrzymany przez funkcjonariuszy MO. Uważam, że zatrzymanie nie było słuszne. Znajomi twierdzą, że można złożyć w tej sprawie zażalenie. Czy istotnie istnieje taka instytucja prawna; jeżeli tak, to w jakim terminie i do kogo wnosi się skargę?

Odpowiada prokurator Prokuratury Wojewódzkiej — KRYSZYNA MICHALCZYK — KONDRATOWICZ:

Dokonane ustawą z dnia 29 maja 1989 r. (Dz.U. Nr 34/180) zmiany niektórych przepisów prawa karnego wprowadziły nową procedurę: sądową kontrolę zatrzymań.

Od dnia 1 października 1989 r. (wejścia w życie tej części w/w ustawy) osobom zatrzymanym przysługuje zażalenie do sądu, który w ramach kontroli stwierdza zasadność bądź bezpodstawnosć zatrzymania (art. 207 a par. 1 i 2 kpk).

Sądowej kontroli, na skutek zażalenia zatrzymanego, podlega sam fakt zatrzymania. Formą dokumentującą tę czynność jest „protokół zatrzymania osoby”.

Dokument ten winien zawierać następujące dane:

- czas i powód zatrzymania,
- pouczenie o prawie wniesienia zażalenia oraz o prawie żądania powiadomienia o zatrzymaniu osoby najbliższej,
- oznaczenie czynności, miejsca oraz osoby, która tej czynności dokonała,
- stwierdzenie podstawowych danych dotyczących osoby zatrzymanej i na podstawie jakiego dokumentu tego dokonano,
- określenie podstawy prawnej zatrzymania i ewentualne oświadczenie zatrzymanego,
- niezbędne informacje dotyczące zdrowia zatrzymanego i ewentualne zalecenia lekarskie,
- potwierdzenie przez zatrzymanego odbioru kopii protokołu o zatrzymaniu,
- i ewentualne informacje np. pouczenia o możliwości skorzystania z pomocy adwokata.

Ponieważ pojęcie zatrzymania nie jest jednoznaczne i identyczne regulowane w różnych aktach prawnych, przyjęto, iż za zatrzymanie, na które nie służy zażalenie, uważa się tylko zatrzymanie

dokonane przez funkcjonariuszy i wykonywane w areszcie podległym Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Nie będzie więc przysługiwało zażalenie, jeżeli faktycznie pozbawienie wolności bądź jej ograniczenie nie zawiera powyższych elementów (np. dokonane zostało na polecenie sądu, nastąpiło w celu doprowadzenia do izby wytrzeźwień, doprowadzenie nastąpiło przez strażników: łowieckich, Służby Ochrony Kolei, Straży Rybackiej, Służby Ochrony Lasów Państwowych).

Zażalenie przysługuje na czynność zatrzymania, a więc od chwili dokonania faktycznego zatrzymania, z tym, iż termin 7 — dniowy do złożenia zażalenia biegnie od chwili doręczenia zatrzymanemu odpisu protokołu o zatrzymaniu.

Organ dokonujący zatrzymania jest obowiązany przedstawić zażalenie niezwłocznie nawet wówczas, gdy się do niego przychylił i zwolnił zatrzymanego.

Właściwym do rozpoznania zażalenia jest sąd rejonowy miejscą dokonania zatrzymania. Sąd rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu i wydaje postanowienie, mocą którego może uwzględnić zażalenie i uznając zatrzymanie za bezpodstawne, zwolnić zatrzymanego lub nie uwzględnić zażalenia.

ZDRADA

Gizelo — w poprzednim numerze odpisałaś Zofii, co robić z mężem, który zdradza ją od ośmiu lat. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że on znajduje u Ciebie więcej zrozumienia, niż ona. Pisziesz: „Rozmawiajcie”... Ale w tej rozmowie on ma być chroniony, żeby mógł się wycofać z twarzą. On. Bo ona jest silniejsza. Tak uważam, skoro ona pierwsza podejmuje temat. Nie zgadzam się. A może on wcale nie „z wewnętrznego rozdarcia”, a ze zwykłego wygodnictwa, z pewnego dogodnego schematu chce mieć i żonę, i kochankę? Do takiej podwójnej gry trzeba i siły, i przebiegłości, i bezwzględności, i egoizmu, i zakłamania. On jest silniejszy. I trzeba z nim rozmawiać inaczej. Po prostu zmienić zamki i wystawić na zewnątrz walizkę z jego rzeczami. Takie jest moje zdanie.

MARTA K.

JAK WRÓG

Droga Gizelo — przeczytałam odpowiedź Zofii („Zdrada”) i nasunęło mi się kilka refleksji. Jaka szkoda, że nie mogłaś do mnie napisać takiego listu kilka lat temu. Byłam w podobnej sytuacji. Miałam wspaniały dom, wspaniałego męża (dyktor ważnej instytucji), byliśmy rozchwytywani towarzysko, stanowiliśmy piękną parę. Zawsze weseli, mąż pełen dowcipu, a zarazem pełen radości życia, pomimo 45 lat. Ale, cóż. Zakochał się w 30 — letniej pracownicy swojej firmy. Nagle zaczął się zachowywać jak uczeń. Nie panował nad tą miłością. Ukrywał ten romans, ale wiedziałam od początku — nie brakuje „życzliwych”. Zamiast rozmawiać, starać się go zrozumieć (takie zakochanie jest jak ciężka choroba), zamiast przeciekać (przecież tyle nas łączyło, we mnie też się kiedyś tak kochał) — dałam się ponieść urażonej dumie i ambicji. Nie zachowałam się jak przyjaciel, a jak jego największy wróg.

Żadnych rozmów, wyjaśnień. „Idź sobie do niej!” No i poszedł. Jestem sama. Nagle zniknęli znajomi. Nika nie

zaprasza. Bardzo żałuję swojej porywczowości. Teraz jestem mądrzejsza, wiele przecierpiałam. Kiedyś spotkałam go przypadkowo na dworcu w Warszawie (nie mieszkamy w tym samym mieście). Wyglądał mizernie, powiedział mi tylko: — Basiu, dlaczego nam to robiłaś? Przecież naprawdę kochałem tylko Ciebie. — I wsiał do swego pociągu. Nie ma już powrotu. Tam narodziło się dziecko. Trzeba rozmawiać, dobrze radzisz. Nic nie jest takie czarne, ani takie białe.

BARBARA S.



OFERTY

Pragnę Was powiadomić, że „Kontakty” czytam od początku istnienia gazety. Uważam je za dobre pismo, jest tam wiele ciekawych spraw. Bardzo się ucieszyłem z rubryki „Serce szuka serca” — proszę wydrukujcie i moją ofertę.

Jestem kawalerem (24 lata, 176 cm, szatyn, niebieskooki), marzę o poznaniu spokojnej i miłej dziewczyny ze wsi lub z miasta. Proszę o poważne fotooferty.

ŚLAWEK

Dobrze, że na Waszych łamach powstała w końcu rubryka pomagająca ludziom samotnym i zagubionym. Ponieważ dotąd nie spotkałam człowieka, z którym mogłabym dzielić

życie, postanowiłam spróbować za Waszym pośrednictwem.

Jestem panną (27 lat, 164 cm) o niebieskich oczach, bez zobowiązań, z własnym mieszkaniem. Szukam człowieka, który lubi prawdę pod każdą postacią i nie nadużywa alkoholu. Proszę, by nie pisali do mnie panowie rozwiedzeni i powyżej 35 lat. Odpowiem tylko na fotooferty.

SAMOTNA

Dziewczyna (lat 22) z poczuciem humoru, o długich blond włosach, pragnie poznać młodych, interesujących ludzi. Wysoka, szczupła, lubi muzykę, kino i podróże. Posiada wrażliwą duszę. Odpowie każdemu.

DORIS

Emeryt — inwalida pozna panią do 65 lat, bez nałogów, z dobrym charakterem, której dokuczyła już samotność.

INWALIDA

Kawaler (lat 30, przystojny), dobrze sytuowany. „Jestem sanitariuszem, a jednocześnie prowadzę niewielkie gospodarstwo. Chętnie poznam spokojną panią o zdolnościach kulinarnych. Zapewniam zwrot zdjęć.”

WIADYSŁAW

Kawaler (53 lata, 168 cm), średnie wykształcenie, szatyn, szczupły, niezależny, z własnym domem, pozna pannę do lat 40.

MAREK

Jestem 19 — letnią, niebieskooką, ciemną blondynką. Cenię szczerość i poszanowanie drugiego człowieka. Nienawidzę kłamstwa i obłudy. Lubię oglądać dobre filmy, słuchać muzyki disco. Jestem nieśmiała. Chciałabym poznać chłopca do 25 lat, który zostałby moim przyjacielem na dobre i na złe.

MIKI

Słowo w „Gazecie Wyborczej” kosztuje 30.000 zł, w dziale ogłoszeń w „Kontaktach” 2.800 zł. W naszej rubryce cały anons, niezależnie od ilości słów — 10.000 zł. Dowód wpłaty na konto ŁBR 0/Łomża 414403 — 5089 — 132 prosimy dołączyć do oferty wraz ze znaczkiem za 350 zł.

TYGODNIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

Czwartek, 19 kwietnia

Program I

8.35 Domator; 8.50 Domowe przedszkole; 9.15 Wiadomości poranne; 9.25 „Hannay” — serial prod. ang.; 10.20 Domator; 12.50 Wśród ludzi: Postęp; 13.30 TTR. Matematyka (sem IV); 14.00 TTR. Spotkania z literaturą (sem. IV); 15.00 Rytm ciała: Kobiety — matki; 16.10 MEN informuje; 16.20 Program dnia i Telegazeta; 16.25 Dla młodych widzów: Kwant oraz serial anim. „Ordy”; 17.15 Teleexpress; 17.30 System — publicystyka ekonomiczna; 18.00 Program lokalny; 18.45 Magazyn katolicki; 19.00 Dobranoc; 19.10 Od „A” do „Z”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Hannay” — serial prod. ang.; 21.00 Interpelacje; 21.50 Sport; 22.00 Pegaz; 22.45 A. Schonberg „Ocalały z Warszawy”; 22.25 Wiadomości wieczorne; 23.15 Język angielski.

Program II

16.25 Korepetycje dla maturzystów: Język angielski; 16.55 Język rosyjski; 17.30 „W labiryncie” — serial TP; 18.00 „Katastrofy” — serial dok.; 18.30 Program na życzenie; 19.30 Zielone kino: „Plazy” — film przyrodniczy; 20.00 Ekspres reporterów; 20.30 Studio sport: Finał klubowego pucharu Europy w koszykówce mężczyzn; w przerwie ok. 21.15 Panorama dnia; 22.15 Studio Teatralne Dwójki: T. Kantor „Nigdy tu już nie powrócę”; 23.35 Komentarz dnia.

Piątek, 20 kwietnia

Program I

7.45 Express gospodarczy; 8.05 Wśród ludzi: Wśród innych narodów świata; 8.35 Domator; 8.50 Domowe przedszkole; 9.15 Wiadomości poranne; 9.25 „Nowinki zza płotu” — serial prod. NRD; 10.25 Domator; 11.10 Z naszych dziejów: Sobieski w Krakowie; 12.50 W Europie nowożytnej (kl. II lic.); 13.30 TTR. Chemia (sem II); 14.00 TTR. Produkcja zwierzęca (sem. II); 15.10 W szkole i w domu; 15.30 NURT: Po co szkole komputer?; 16.00 Program dnia i Telegazeta; 16.05 Piłkarska kadra czeka 16.25 Dla młodych widzów: Ramba — teleturniej; 16.50 Dla dzieci: Okienko Pankracego; 17.15 Teleexpress; 17.30 Raport — publicystyka międzynarodowa; 18.00 Program lokalny; 18.45 10 minut; 19.00 Dobranoc; 19.10 Teraz — tygodnik gospodarczy 19.30 Wiadomości; 20.05 „Droga do Marsylii” — film fab. prod. USA; 21.55 Sport; 22.05 Weekend w Jedyne; 22.15 Tele-audio-video; 22.35 Wiadomości wieczorne; 22.50 Spór o jutro: Otwarte studio.

Program II

16.55 Korepetycje dla maturzystów: Język angielski; 17.30 Wrockowa lista przebojów M. Niedzwieckiego; 18.00 „Dobra nadzieja” — serial prod. franc.;

19.00 Express gospodarczy; 19.20 Antena Dwójki na najbliższy tydzień; 19.30 Budo — tradycja i forma; 20.00 „Piątek” — magazyn z Krakowa; 21.30 Panorama dnia; 21.55 „Wianek z róż” — film fab. prod. ang.; 23.10 Komentarz dnia.

Sobota, 21 kwietnia

Program I

6.45 TTR. Mechanizacja rolnictwa (sem IV); 7.15 TTR. Produkcja zwierzęca (sem. IV); 7.50 Tydzień na działce; 8.20 Na zdrowie: program rekreacyjny; 8.40 Ziarno — program Redakcji Katolickiej; 9.00 Drops oraz serial prod. RFN „Heidi”; 10.30 Wiadomości poranne; 10.40 „Azjatycka mozaika” — serial dok.; 11.10 Militaria, obronność, nowoczesność; 11.35 Laboratorium; 12.05 „Nasz dom” — film dok.; 12.35 TV Koncert życzeń; 13.05 Z Polski rodem — magazyn polonijny; 13.40 Flesz — program rozrywkowy; 14.10 Informacje — program rozrywkowy; 14.40 Polska walcząca 1939 — 1945; 15.45 Teleexpress; 16.00 Wizyta papieża Jana Pawła II w Czechosłowacji; 19.00 Dobranoc; 19.10 Z kamerą wśród zwierząt; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Krew i orchidee” (1) — film fab. prod. USA; 21.45 TV przegląd sportowy; 22.10 Gra orkiestra G. Broma; 23.05 „Miejsce zbrodni” — film fab. prod. franc.

Program II

11.45 Konkurs 5 milionów; 12.30 W świecie ciszy — program dla niesłyszących; 13.00 5 — 10 — 15 — program dla dzieci i młodzieży; 14.30 Małe kino: „Filozofia rocka” — film dok.; 15.00 Studio im A. Munka; 16.00 Czysta dźwięk — program muzyczny; 16.30 Legendy filmu: A. Quinn; 17.30 Wielka gra — teleturniej; 18.30 Odeon na antenie Dwójki; 19.30 Alfa i omega; 20.00 XXX Poznańska Wiosna Muzyczna; 21.00 „Dwa + 2” — drugi obieg w Dwójce; 21.30 Panorama dnia; 21.45 „Mussolini — historia nieznaną” (1) — film fab. prod. USA; 23.45 Alfabet Kisiela; 23.00 Piosenki żydowskie śpiewa M. Markiewicz; 23.25 Komentarz dnia.

Niedziela, 22 kwietnia

Program I

7.00 Witamy o siódmej; 7.30 Notowania; 9.00 Teleranek oraz serial prod. szwedz. „Emil z Lönnebergi”; 9.20 Wiadomości poranne; 9.30 Wizyta papieża Jana Pawła II w Czechosłowacji; 12.45 TV koncert życzeń; 13.30 Życie — magazyn ekologiczny;

14.00 Morze — magazyn publicyst.; 14.20 Pieprz i wanilia; 15.05 Życie: Ekologia na co dzień; 15.35 Śpiewać każdy może — program muzyczny; 16.20 Życie: Forum ekologiczne; 16.50 Antena; 17.15 Teleexpress; 17.30 Telewizja z podziemia: Kto ma dostęp, ten

ma władzę; 19.00 Wieczorynka; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Północ — Południe” — serial prod. USA; 21.40 7 dni: Świat; 22.10 Wiadomości wieczorne; 22.20 Sprotowa niedziela; 23.50 Telegazeta i jutro w programie.

Program II

8.00 „Północ — Południe” — serial prod. USA (dla niesłyszących); 9.35 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących); 11.05 Kalejdoskop — wojskowy magazyn publicyst.; 11.30 Jutro poniedziałek; 12.00 Polska Kronika Filmowa; 12.10 100 pytań do ...; 12.50 „Mojżesz” — serial prod. USA; 13.35 M. Niesiołowski: Z batutą i humorem; 13.50 Kino rodzinne: „Autostrada do nieba” — serial prod. USA; 14.40 „Polacy” — film dok.; 15.50 Podróże w czasie i przestrzeni — serial dok.; 16.45 Gawęda prof. W. Zina; 17.00 Studio sport; 17.30 Bliżej świata; 19.00 Wydarzenie tygodnia; 19.30 Galeria Dwójki; 20.00 Studio sport: Piłka w grze; 21.00 Kobiety dwudziestolecia; 21.30 Panorama dnia; 21.45 „Mojżesz” — serial prod. USA; 22.30 Piwnica pod Baranami; 23.00 Komentarz dnia; 23.05 Akademia wiersza: M. Białoszewski „Sen”.

Poniedziałek, 23 kwietnia

Program I

13.30 TTR. Mechanizacja rolnictwa (sem. II); 14.00 TTR. Produkcja roślinna (sem. II); 15.00 Powtórka przed maturą; Historia; 16.20 Program dnia i Telegazeta; 16.25 LUZ — program nastolatków; 17.15 Teleexpress; 17.30 Gorące linie; 18.00 Program lokalny; 18.45 10 minut; 19.00 Dobranoc; 19.10 W Sejmie i w Senacie; 19.30 Wiadomości; 20.05 Teatr TV: T. Rittner „Człowiek z budki suflera”; 21.10 Sport; 21.20 Kontrapunkt; 21.50 „Rozkaz: zabić księdza” — rep.; 22.20 Wiadomości wieczorne; 22.35 Kinomania; 23.25 Język francuski.

Program II

16.55 Język angielski; 17.30 „Ojczyzna — polszczyzna”; 17.45 Przegląd PKF; 18.30 „Up with people” — koncert; 19.30 Życie muzyczne; 20.00 Auto — Moto — Fan — Klub; 20.30 Osądźmy sami; 21.15 Rozmowy o cierpieniu; 21.30 Panorama dnia; 21.45 „Byliśmy tacy młodzi” — film fab. prod. radz.; 23.10 Komentarz dnia.

Wtorek, 24 kwietnia

Program I

8.35 Domator; 8.50 Domowe przedszkole; 9.15 Wiadomości poranne; 9.25 „Matka Lucia” — serial prod. włosk.; 10.55 Domator; 11.10 Od Wersalu do Poczdamu (kl. VIII); 12.00 Spotkania z literaturą (kl. VII); 12.50 Wśród ludzi — Miejsce wśród

innych; 13.30 TTR. Fizyka IV); 14.00 TTR. Produkcja roślinna (sem. IV); 15.00 W sztuki; 15.30 „Kim być?” — ram dla maturzystów; 16.20 ram dnia i Telegazeta; 16.25 dzieci: „Tik — Tak” oraz anim. „Gumisie”; 17.15 express; 17.30 Spożycia — licytacja międzynarodowa; Program lokalny; 18.45 zdrowego człowieka; 19.00 ranoc; 19.10 Raport w AIDS; 19.30 Wiadomości; Spotkanie z min. J. Ku; 20.15 „Matka Lucia” — prod. włosk.; 21.50 Listy o darce; 22.25 Wiadomości czorne; 22.40 Sport; 24.00 rosyjski.

Program II

16.55 Język angielski; Dookoła świata; 18.00 „Człowiek który zdemoralizował” — serial TP; 18.30 „Burg” — nowela TP; 18.35 niej niż wczoraj; 19.10 M. Australia — Oceanica; 19.30 „Z wiatru i pod wiatr” — magazyn; 20.00 Non stop kolor; Wywiady I. Dziedzic — W tyński; 21.30 Panorama; 21.50 „Stan posiadania” — fab. TP; 23.35 Komentarz

Środa, 25 kwietnia

Program I

7.45 Express gospodarczy; Poznaj swój kraj — U K; 8.35 Domator; 8.50 Domowe przedszkole; 9.15 Wiadomości poranne; 9.25 „Zabawy w nym stylu” — film fab. radz.; 10.35 Domator; 11.00 60 — tce” — magazyn; Wśród ludzi: Ziemia — ludzi; 13.30 TTR. Chemia II); 14.00 TTR. Historia II); 15.00 Muzyka (kl. I); NURT — Współczesne wychowania i nauczanie; Program dnia i Telegazeta; Dla młodych widzów: SOS; Dla dzieci: „Trąba”; 17.15 express; 17.30 „Terrorysta”; 18.00 Program lokalny; Rolnicze rozmaitości; 19.00 ranoc; 19.10 Rzeczpospolita samorządna; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Zbrodnia w szkole” — fab. prod. jug.; 21.40 Sport; 22.20 Sport; Wiadomości wieczorne; „Wokół wielkiej sceny”; zyn operowy; 23.40 Język ki.

Program II

16.25 Korepetycje dla maturzystów: Język angielski; Język francuski; 17.30 Wokół nas; 18.00 „Marc 18” — serial prod. franc.; 18.30 darczy; 19.30 Galeria CIA; Klub ludzi z przeszłości; Klub wydawców; 20.40 Klub muzyczny; 21.00 „Ze stron” — rep.; 21.30 Panorama; 21.45 „W labiryncie”; 22.15 „997” — kryminalna; 23.15 Komentarz



MO

Warkana filatelist

Leszek Kocoń

3 marca zachodn

na MICHEL wy

ek nowe wydani

zków z tzw. serii

Australia —

jski — Oceanica

ujmny, że w odr

icznych wydań k

ów Europy, ser

wana jest co 4 la

no 1.1 (Ameryk

rodkowa) i t.2.

ndniowa), w 1989

raty Arabskie);

epnym powinien

Azja).

kanasie tysięcy

stawianych pozycji

dokonałej jako

katalogu — 49

wysyłki — razem

skim zainteresow

podaje adres w

ym można nawia

zapraceniu powy

się właścicielom



MOJE HOBBY

Warkana filatelistyki wprowadza Leszek Kocot
6 marca zachodniemiecka MICHEL wypuściła na świat nowe wydanie katalogu z tzw. serii zamorze — Australia — Archipelag — Oceania 1990. Przyznajmy, że w odróżnieniu od innych wydań katalogu dla Europy, seria zamorze jest co 4 lata. W 1988 roku t.1 (Ameryka Północna i t.2. (Ameryka Południowa), w 1989 t.3 (Afryka, Azja i Australia), w 1990 t.4 (Ameryka Północna i t.5. (Ameryka Południowa, Azja i Australia).
W tym roku wydanie katalogu — 49 DM plus wysyłki — razem 60,50 DM. W tym katalogu znajdziesz adres wydawnictwa, pod adresem którego można nawiązać kontakt z właścicielem katalogu: Schwanberger Verlag GmbH, Mutmannstrasse 4, D-8000 München 45, B.R.D.

Każde nowe wydanie naszego Katalogu Popularnego przynosi zmianę cen nawet do 100 proc. Próżno doszukiwać się takich zmian w wydaniach zachodnich. Generalnie nowe wydanie t.4 przynosi obniżkę notowań znaczków, sięgającą niekiedy do 50 proc. Przykładem jest np. seria stemplowana 491-94 Australii, która ze 120 MK spadła do 55 MK. Pewne wydania poszły w górę, zwłaszcza nowsze tematycznie, skoki te jednak są niewielkie. Tymczasem u nas znaczki pocztowe z obszaru Oceanii są strasznie drogie. Śledząc aktualne notowania nietrudno dostrzec, że pewną opieszałość w podwyżkach cen nasi potentaci starają się nadrobić wyższymi mnożnikami. To, co gdzieś jest normalnością, my staramy się postawić na głowie.

Na zdjęciu: jedno ze starszych wydań Gilbert Elice Islands, obecnie Kiribati.

W tym roku wydanie katalogu — 49 DM plus wysyłki — razem 60,50 DM. W tym katalogu znajdziesz adres wydawnictwa, pod adresem którego można nawiązać kontakt z właścicielem katalogu: Schwanberger Verlag GmbH, Mutmannstrasse 4, D-8000 München 45, B.R.D.

KONTAKTY "KONTAKTÓW"

13

Zakazany wic

Uważam za bardzo udany Wasz pomysł, aby zebrać i utrwalić kawały i dowcipy polityczne dawniej szeptane na ucho. Jak zawsze w trudnych czasach poczucie humoru podtrzymywało na duchu i pozwalało przetrwać.

Czasem bywało i tak, jak w tym kawale: „Chcesz, opowiem ci świetny dowcip polityczny. A ile to może kosztować? No, jakieś dwa — trzy lata”. Jeden z moich kolegów właśnie za opowiadanie kawału dostał rok w zawieszeniu (zrehabilitowany po 1956 roku). W tym przypadku nie usłuchano, niestety, Antoniego Słonimskiego, który powiedział: „Dowcip jest bronią, ale nie należy karać za nielegalne posiadanie dowcipu”.

Tyle się człowiek nasłuchiwał kawałów, a tak już niewiele pamięta. Nawet nie mogę sobie przypomnieć tego, który „kosztował” rok. Niech więc te, które zachowała moja pamięć, na coś się Wam przydadzą.

Bardzo jestem ciekawa, jaki będzie dalszy los nadsyłanych do Was dowcipów.

JANINA Ł.

Warszawa

(nazwisko do wiadomości redakcji)

OD REDAKCJI: dziękujemy za pyszny zestaw dowcipów. Plon konkursu wydany zostanie w książce pt. „Zakazany wic czyli polski dowcip polityczny 1944 — 1990”. Już w tym roku!

Apel o porządek

Śmieci z poboczy drogi między Kalinowem a Drozdowem, dzięki pracy dzieci i nauczycieli, pomocy sołtysa oraz pracowników Muzeum Przyrodniczego w Drozdowie — zniknęły.

Przełomowy odcinek Narwi od Krzewa Starego do Łomży, ze względu na swe walory przyrodnicze, stanowi obszar krajobrazu chronionego. W Kalinowie jest rezerwat florystyczny. Dzięki cudownemu ukształtowaniu terenu, rzadko spotykanej w innych częściach Polski roślinności oraz bogactwu gatunków ptaków i ssaków, wiele lat temu, wytyczono szlak wędrówki dla turystyki pieszej. Istniejące w Drozdowie muzeum przyciąga licznych turystów i przyrodników z całego świata. Historia tej miejscowości jest tematem dla realizatorów filmów, programów telewizyjnych i radiowych.

Zadbajmy o to wszyscy, by ludzie przyjeżdżający na nasz teren, podziwiali piękno przyrody i by nie przeżywali szoku z powodu zanieczyszczeń. Apelujemy, by wszyscy korzystali z wysypiska śmieci w Piątnicy i Drozdowie, by usza-

nowali pracę innych nad przywróceniem porządku na poboczach drogi. Czyste otoczenie potrzebne jest przede wszystkim nam samym, mieszkańcom Drozdowa, sąsiednich wiosek i pobliskiej Łomży. To przecież sami bezpośrednio obcujemy z tą unikalną naturą i nikt nie chce, by droga do pracy, szkoły, czy na spacer wiodła przez cuchnący śmietnik.

STANISŁAWA CHYL

Drozdowo

Teatr w Łomży

O Międzynarodowym Dniu Teatru pamiętają duże ośrodki, gdzie pracuje kilka teatrów, odbywają się premiery, seminaria, festiwale. Jak zatem małym miastom przybliżyć teatralną sztukę, tę tajemnicę?

W Łomży pracuje Państwowy Teatr Lalek. Wszystkie placówki kultury prowadzą teatralną edukację dzieci i młodzieży. Wojewódzki Dom Kultury zaprasza na spektakle, organizuje konkursy, przeglądy i wyjazdy do teatrów warszawskich. Nasze miasto w tym roku odwiedził Teatr Lalek „Fraszka” z Warszawy, Teatr Dramatyczny z Olsztyna, wystąpili: Emilian Kamiński, Jan Młodawski, Jarosław Gajewski i grupa teatralna „Osoby Trzecie”.

Należy jeszcze wspomnieć o sztuce nieprofesjonalnej. Myślę o konkursach.

W styczniu Wojewódzkim Domem Kultury zawiązała się grupa młodzieżowa wykorzystująca tradycje ludowe do poszukiwań własnej wypowiedzi scenicznej. Wymieniali między sobą uwagi, konsultowali swoje doświadczenia z zaproszonymi specjalistami z zakresu etnografii i teatru. Z tych wypowiedzi, rozmów i z tego, co czują budują swój teatr.

Od wielu lat nie słabnącym zainteresowaniem ze strony dzieci, młodzieży i dorosłych cieszy się Ogólnopolski Konkurs Recytatorski. W bieżącym roku odbywa się jego trzydziesta piąta edycja. Nasze województwo włączyło się w tę akcję. Odbyły się już konkursy szkolne, miejskie, gminne i wojewódzkie. Teraz najlepsi recytatorzy z województwa, a są to uczenice Liceum Ogólnokształcącego w Łomży: Anna Dardzińska i Agnieszka Zembrzycka oraz w kategorii osób dorosłych pan Franciszek Kwiatkowski z Miastkowa, zmierzają się na eliminacjach strefowych w Piotrkowie Trybunalskim. Czy zakwalifikują się do udziału w Centralnych Spotkaniach Laureatów? Wszyscy im tego życzymy.

MAŁGORZATA SAWICKA

Łomża

REKLAMUJ SIĘ W "KONTAKTACH"

SZANOWNY CZYTELNIKU

Szanowny Czytelniku

"Kontakty" oferują nowe, atrakcyjne zasady ogłoszeń i reklamy!

Abonament, a: nie dosięgnie Cię podwyżka cen za ogłoszenia do końca roku, uzyskasz gwarancję ukazania się reklamy w pożądanym przez siebie terminie,

zapewnisz sobie pożądaną ilość miejsca na naszych łamach tylko u nas najszybciej — w 3 dni od zgłoszenia — znajdzie się Twój ogłoszenie bez specjalnej dopłaty za tzw. ekspres!

Reklama w postaci tradycyjnego ogłoszenia, tylko w „Kontaktach” masz możliwość wyboru innej formy zaprezentowania swej firmy, usługi lub działalności: rozmowy, artykułu, reportażu, fotoreportażu i więcej.

Wieloletni doświadczenia konkurencyjne: 3.200 złotych za centymetr kwadratowy (dla „Kurieru Polskiego” żąda 20.000 złotych!)

Wszystkie ogłoszenia w „Kontaktach” są bezpłatne! Zadzwoń do nas (tel. 42 — 43 lub 42 — 44) albo napisz („Kontakty” w Łomży, Al. Legionów 7, z dopiskiem „Ogłoszenia”), a wkrótce u Ciebie nasz agent z odpowiednią umową.

Pracujemy także do naszej siedziby: codziennie (oprócz sobót) od 8.00 do godz. 16.00. Najsympatyczniejsza w regionie przedstawicielstwo naszego Biura Ogłoszeń, Janina Gawrońska, zawsze życzliwie Ci wybrać formę, treść i termin ogłoszenia. Na jej solidności, wiarygodności i radzie możesz polegać, jak na sobie!

Zapraszamy

CHCESZ WIEDZIEĆ JAKA JESTEŚ?

spójrz w „ZWIERCIADŁO”

„Zwierciadło” — magazyn dla pań

- znajdziesz tam porady o zdrowiu, modzie, urodzie i seksie,
 - dowiesz się jak wychowywać dzieci, urządzić mieszkanie i dobrze gotować,
 - poznasz ciekawych ludzi i interesujące wydarzenia.
- Tylko za 1.500 zł. (mniej niż paczka papierosów).

"INTER - ACME" SKŁAD CELNY

Łomża, ul. Giełczyńska 4, tel. 57-26
Oferuje do natychmiastowej sprzedaży hurtowej i osobom prywatnym

terakotę podłogową

w cenie 8 DM/m² plus opłata celna 9.500 zł/m².

* ZAPRASZAMY *
w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰

K-138-b

OGŁOSZENIA DROBNE

SPECJ. GINEKOLOG Lech KOSTE-WICZ, Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Przyjmuje: poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Zabiegi w uspieniu. Bezbolesne leczenie nadżerek. Antykoncepcja.

K-569-o

WIZY do USA, RFN i innych krajów za 40 tys. złotych. Usługi paszportowe, wycieczki: Izrael, Kowno-Wilno, Leningrad, Tbilisi, Tajlandia, i inne, ubezpieczenie "WARTA", Vouchery-Grecja (maj - październik). Łomża "GROS", Wąska 28, tel. 49-82. Punkt Ciechanowiec, Mickiewicza 10/3, tel. 170 (czwartki 9.00-14.30). Polecamy szybko, wygodnie, tanio!

K-638-o

SZYBKO • Tanie • Solidnie. Naprawa lodówek i zamrażarek. Łomża, ul. Żeromskiego 1/19. Margalski, zgłoszenia telefoniczne tylko w godz. 8.00-12.00. Łomża, tel. 68-204.

K-127-o

ROMAN TRAVEL AGENCY. Prywatne Biuro podróży i pośrednictwo wizowego. Łomża, Al. Legionów 7b. Czynne 8.30-17.00. Serdecznie zapraszamy.

K-550-o

NAGROBKI granitowe, lastrykowe, schody, parapety. Zatrudnię pracowników z umiejętnością cięcia, szlifowania kamienia. Sprzedam saturator do napojów chłodzących. Łomża, Zawadzka 30, tel. 46-54.

K-651-oo

PUSTAKI - 25x25x38, cena 3650; 14x25x38, cena 1900. Belki stropowe Teriva - 2 półrocze. Łomża, tel. 68-110.

K-1226

OKAPY kuchenne, drzwi harmonijkowe, żaluzje, instalacje. Łomża, tel. 21-00.

K-1229

SPRZEDAM Fiata 126p. Łomża, tel. 66-26.

K-1233

KAMERA VIDEO wszystko. Łomża, ul. Ks. Janusza 7/44, tel. 26-23 w godz. 10.00-12.00, 16.00-18.00

K-1238-o

MIESZKANIE własnościowe 40 m kw. z telefonem w Warszawie zamienię na większe w Zambrowie ewentualnie w Łomży. Warszawa, tel. 15-23-41.

K-1240

BOKSER zginął w Piątnicy. Nagroda. Wiadomość: Łomża, Skłodowskiej 2/51, tel. 69-645.

K-1241

SPRZEDAM Fiata 125p (1984). Łomża, ul. Ks. Janusza 2/4.

K-1242

CZYSZCZENIE i farbowanie kozuchów i odzieży skórzanej oraz wyprawa skór z włośna na lico. Codziennie oprócz sobót w godz. 12.00-18.00. Zakład Czyszczenia i Renowacji Kozuchów, Lidia Zielińska, Ostrołęka - Dw. Kolejowy, ul. Lelewela 5.

K-1245

ATRAKCYJNE meble, ceny konkurencyjne w stosunku do innych sklepów, kupisz w Łomży przy ul. Sikorskiego 269a.

K-1246

ZAMIENIĘ M-2 spółdzielcze w Głownie k. Łodzi na M-2 w Łomży. Oferty: Jadwiga Marciniak, 18-400 Łomża, ul. Polna 40.

K-1247

SPRZEDAM M-3 własnościowe (49 m kw.) 3-pokojowe. Grajewo, Os. Waltera 31/9.

K-1248

EKSPRESOWE dostawy części do samochodów zachodnich i japońskich. Ostrołęka, ul. Mazowiecka 4, tel. 33-18, czynne 9.00-16.00.

K-1249-o

LOKALU handlowego w Łomży poszukuję. Łomża, tel. 69-270 (po 16.00)

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO
Oddział Wojewódzki w Łomży,

poszukuje lokali na pomieszczenia sklepów

Istnieje możliwość zatrudnienia właściciela lokalu.
Bliższych informacji udziela dział detalu tel. 21-68-371 wew.28.

ZAKŁAD USŁUG INWESTYCYJNYCH
WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU
GMINNYCH SPÓŁDZIELNI "Samopomoc Chłopska"
w Łomży

18-400 Łomża, ul. Gw. Ludowej 8, tel. 42-03

OFERUJE SVOJE USŁUGI

dla jednostek gospodarki uspołecznionej i osób prywatnych w zakresie

- opracowania dokumentacji technicznej (projektowo-kosztorysowej) w fazie koncepcji, ZTE, PT dla inwestycji i remontów obiektów inżynierskich kubaturowych wraz z zagospodarowaniem terenu i infrastrukturą techniczną
- sporządzanie inwentaryzacji (wielobranżowej),
- opracowywanie operatów wodno-prawnych oraz operatów ochrony atmosfery,
- powiernictwa i nadzoru inwestorskiego,
- sporządzanie dokumentacji geodezyjno-kartograficznej.

Wysokiej klasy specjaliści zatrudnieni w naszym zakładzie gwarantują wysoką jakość techniczną usług, krótkie terminy i konkurencyjne ceny. Zapraszamy do współpracy.

SPRZEDAM AKCJE "DREW-BUD"

realizacja III kw. 1990r.

Oferty:

Zambrów, tel. 29-18

K-1243-

PH.Z. "BALTONA" S.A.

ZATRUDNI

- 3 KASJERKI WALUTOWE
- 5 SPRZEDAWCZYŃ

w Domu Towarowym w Łomży. Zainteresowanych prosimy o osobisty kontakt z firmą Inter-Acme, ul. Giełczyńska 4, tel. 57-26 w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰.

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
"PERSPEKTYWA" w Łomży

OGŁASZA KONKURS

w celu wyłonienia kandydata

NA STANOWISKO PREZESA ZARZĄDU

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze lub techniczne,
- staż pracy 8 lat w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
- dobry stan zdrowia,
- umiejętności organizatorskie i kierownicze,
- wiek do 45 lat.

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- podanie,
- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- odpis dyplomu ukończenia szkoły wyższej,
- opinię z miejsc pracy z ostatnich 5 lat,
- świadectwo zdrowia.

Oferty należy kierować do Spółdzielni Mieszkaniowej "Perspektywa", 18-400 Łomża, Księcia Janusza I 8/34 z dopiskiem "Konkurs", w terminie 14 dni od ukazania ogłoszenia w prasie.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

INFORMACJE KULTURALNE

Na spotkanie z twórcami Studia im. Karola Irzykowskiego prasza kino „Kadr”. 23 kwietnia godz. 16.00 odbędzie się prapremiera filmu Mariusza Trelińskiego pt. „Wznieście się jesienią” – po seansie z reżyserem i kierownikiem Jarosławem Sanderem. „Kadr” będzie można zobaczyć 26 kwietnia o godz. 16.00. Po projekcji spotkanie z reżyserką. Wywalcy dyskotek mają szansę zaprezentować swoje umiejętności w Regionalnym Konkursie Tańca i Break Dance. Zawody taneczne organizują MGOK w Szczuczynie, wojewódzki i Wojewódzki Muzeum Kultury w Łomży. Impreza

Chętni proszeni są o wysłanie do 30.04 kart zgłoszeń zawierających następujące informacje: imię, nazwisko (ew. nazwa zespołu), kategoria taneczna, liczba uczestników, repertuar i czas trwania, zainteresowania, miejsce nauki lub pracy, nazwa instytucji opiekuńczej. Karty należy przesyłać na adres: MGOK, 19-230 Szczuczyn, Plac 1000 – lecia 25 (tel. 13).

Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów zaprasza na seminarium historyczne nt. „Literatura drugiego obiegu o Polsce Ludowej” (21.04 o godz. 11.00 w Pracowni Naukowej, ul. Sadowa 12, I p.). Odbędzie się 5 maja o godz. 14.00 w hali sportowej w Szczuczynie.

UWAGA! SZKOŁY, ZAKŁADY PRACY!

"BIEBRZA" W ŁOMŻY

z dniem 13 kwietnia 1990 r.

NAJTAŃSZYM ORGANIZATOREM:

Wycieczek szkolnych.

Innych imprez autokarowych.

Gwarantujemy ceny średnio niższe o 15% w stosunku do innych biur oraz wysoki poziom i jakość świadczonych usług.

ZAPRASZAMY!!!

Łomża, Stary Rynek 5, tel. 29-65 w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰.

K-140

REKLAMUJ SIĘ W BESTSELLERZE!

TOWARZYSTWO WYDAWNICZE "KONTAKTY" w Łomży

proponuje oryginalną formę reklamy Waszej firmy! Sięgamy do sprawdzonej w świecie zasady:

reklamuj się w bestsellerze.

Towarzystwo Wydawnicze już w maju i czerwcu wypuści na rynek dwie takie pozycje:

- "W SZPONACH BLUŹNIERCZEJ NAMIĘTNOŚCI"
- "ZAKAZANY WIEC, CZYLI POLSKI DOWCIP POLITYCZNY 1944-1990"

Oba tytuły (barwna okładka) ukażą się w nakładzie 100 i 150 tysięcy egzemplarzy i rozprowadzane będą w całym kraju (kioski, księgarnie, wydawnictwa kolporterzy). "Zakazany wiec" ma szansę trafić za ocean!

Jeżeli Twoja firma pragnie trwale zapisać się w świadomości klientów, umieść w naszych książkach swą ofertę: na drugiej okładce lub wewnątrz książki.

Jest to - w przeciwieństwie do gazety - reklama trwała (gazeta leży w koszu - książka latami tkwi na półce!).

O zamieszczeniu oferty zdecydować komisja, która rozpatrzy zgłoszenia zasadach przetargu: miejsce uzyska ta firma, która zaoferuje więcej.

W zgłoszeniu tekstu do przetargu prosimy zaznaczyć: "zewnątrzna strona okładki", "wewnętrzna strona okładki", "przedostatnia strona książki".

Zapewniamy bogatą szatę graficzną, zgodnie z sugestią klienta.

Jeżeli zainteresowała Cię nasza propozycja, prosimy o szybki kontakt: tel. 852285, telefon 42-43 lub 42-44, albo pisemnie: Towarzystwo "Kontakty", Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.

ŁOMŻYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

PRODUKCJI LEŚNEJ "LAS"

w Łomży, ul. Zabia 4

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego:

» Polonez 1500, nr rejestracyjny LMA 132B, rok prod. 1989, cena wywoławcza - 26.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1990 r. o godz. 10⁰⁰. W razie niedojścia do przetargu o godz. 10⁰⁰, następny przetarg odbędzie się o godz. 13⁰⁰ w tym dniu w w/w Przedsiębiorstwie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-139

MOŻESZ UNIEMOŻLIWIĆ
WSTĘP NA KLATKĘ SCHODOWĄ
OSOBOM NIEPOŻĄDANYM

Spółdzielnia Rzemieślnicza

"PRODUCENT" w Łomży, ul. Kaktusowa 6,
oferuje na atrakcyjnych warunkach

MONTAŻ DOMOFONÓW

w budownictwie wielorodzinnym. Do instalacji domofonowej montujemy urządzenia sprawdzonego systemu typu "Cerber". Na urządzenie, a także instalację udzielamy 2-letniej gwarancji.

Przykładowo koszt instalacji i kompletu urządzeń na jedno mieszkanie w klatce dziesięcio-mieszkaniowej wynosi 175 tys. zł.

Dodatkowych informacji udzielamy telefonicznie,
tel. 60-62 lub 43-37.

K-129

WYJEZDZASZ ZA GRANICĘ?

Zaopatrzyć się w najnowsze przepisy celne.

"WSZYSTKO O CLE"

w specjalnym wydawnictwie, nabędziesz w
TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO "KONTAKTY",
Łomża, Al. Legionów 7.

Unieważnia się pieczęć podłużną o treści:

"Redaktor Naczelny
Kontaktów
Władysław Tocki"

Wyrazy głębokiego współczucia
KOL. ADAMOWI WASILUKOWI
z powodu zgonu
MATKI

pracownicy Wytwórni Wód Gazowanych w Łomży.

"Kontakty", Łomżyński tygodnik społeczny, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7, tel. 42-43, 42-44, 57-11, tlx 85-22-85.

Redaguje zespół: Maria Bauchrowicz - Tocka, Joanna Gospodarczyk, Maria Kaczyńska - sekretarz redakcji, Danuta Mystkowska, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczesna, Teresa Polecka, Władysław Tocki - redaktor naczelny, Danuta Wroniszewska, Aleksander Wroniszewski, fotoreporter - Gabor Lorinczy. Redaktor graficzny - Stanisław Tomaszek. Koncepcja graficzna: Marek Goebel.

Stale współpracują: Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Leszek Kocoń, Grażyna Kulesza - Szypulska, Krystyna Michalczuk - Kondratowicz, Jan Oniszcuk, Wiesław Wenderlich.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-093 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Skład: Biuro Usług Informatycznych - Białystok ul. Sienkiewicza 3. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń "Kontaktów", 18-400 Łomża, Al. Legionów 7, tel. 42-43. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

BALLADA

"SMUTNYCH" PANACH

Brzegiem chodnika, koto warsztatu,
Na skwamym skwerku i w autobusie,
Na Starym Rynku, tu gdzie pod przejściem,
Niepostrzeżenie, cicho jak trusie
— krązą kapusie!
Gdzie boże słowo do wiernych płynie,
Z ambony, która nad nami wisi,
Z tyłu w sutannach trzech panów stoi,
Możesz być pewny, że to nie mnisi
— bo to są lisi!
To w samochodzie, to na rowerze,
To żebrze niby jakiś kaleka,
To znowu spieszy niby do pracy,
Niby taksówka na kogoś czeka
— czuwa bezpieka!
Poprzebierani w różne kostiumy,
Jeden za babcię, inni hippisi,
To pojedynczo, to znowu tłumem,
Niscy, garbaci, wysocy, łysi
— smutni i cisi!

(Nadesłał Lech F. z Giżycka)



W pocingu NEMD przesładowa muzyka pod zarzutem szpiegowstwa. Znalezione przy nim nuty uznano za tajny szyfr. Muzyk zarłwie przekonywał jednak, że są to fugi Jana Sebastiana Bacha.

— Nie kłamcie — rzekł oficer śledczy przenikliwie patrząc mu w oczy. — Bach już się do wszystkiego przyznał.

W okresie PKWN (1944 r.) ukuty został oficjalny slogan propagandowy: „Nie matura lecz chęć szczera, zrobi z ciebie oficera”. Ówczesne podziemie natychmiast odpowiedziało: „Nie pomogą dobre chęci, z gwiazdki nie ukręci.”

Młody, dobrze zapowiadający się funkcjonariusz UB, przyprowadził do urzędu trzęsącego się ze strachu człowieka twierdząc, że to szpieg, którego osobiście zde-maskował na naradzie ideologicznej.

— Jak wam się to udało? — pyta dumny przełożony.

— Otóż — odpowiada młody funkcyj-mariusz — towarzysze Stalin pisał, że wróg nie śpi. Więc ja sobie chodzę, patrzę, patrzę, a ten tu, jeden na całej sali, nie spał.

Dziwicie się, Kasperek, że nie ma dla



was premii? — pyta sekretarz komitetu zakładowego PZPR. — To przypomnijcie sobie pochod pierwszomajowy. Nieślicie portret towarzysza Bieruta, a na ramieniu jakiegoś kundla. Jak wam powiedziałem: „Kasperek, zrzucicie to bydlę”, to coście rzucili?

Po prelekcji w wiejskiej świetlicy pewien chłop pyta partyjnego agitatora: — Powiedźcie no, towarzyszu, skąd się wziął

ten socjalizm. Uczeń go wymyślił, a może robotnicy?

Agitator sam nie bardzo wiedział, ale że miał świadomość polityczną, odpowiedział: — Jak możecie wątpić, naturalnie, że robotnicy.

— Tak też i miarkowałem — mówi chłop. — Uczeń to by wpiern w psach wypróbował.

Prokuratorzy, sędziowie i milicjanci wybrali się na polowanie. Przed wyjazdem wspólnie kupili skrzynkę wódki dla zespołu, który upoluje największego zwierza. Poszli w las prokuratorzy. Pif! Paf! — i niosą jelenia. Po kilku godzinach wrócili sędziowie z olbrzymim dzikiem. Mrok już zapadł, lecz ciągle nie było milicjantów. Wreszcie znużeni czekaniem prokuratorzy i sędziowie zaczęli ich szukać. Uszli zaledwie kilkadziesiąt kroków, gdy na polanie zobaczyli dziwną scenę: dwóch milicjantów trzymało za tylne skoki zająca, a trzeci grzmocił go pałą.

— Co wy z nim robicie — pyta zdumiony prokurator.

— Jak to co? Od dwóch godzin nie chce się, s...syn przyznać, że jest niedźwiedziem.

PLEBISCYT CZYTELNIKÓW

UWAGA! Czytelnicy, którzy do końca roku nadesła minimum 10 oryginalnych, wyciętych z tygodnika kuponów, wezmą udział w losowaniu nagrody w wysokości 1.000.000 złotych! Największe szanse na wygraną mają Ci, którzy nadesła najwięcej kuponów! Rachunek jest prosty: przysłaś 10 kuponów, w losowaniu weźmie udział 10, przysłaś 40 kuponów w losowaniu weźmie udział 40, czyli zwiększysz swą szansę aż 30 razy!

UWAGA! Wśród wszystkich uczestników, niezależnie od nagrody głównej, co tydzień rozlosujemy znakomitą „Kuchnię polską regionalną”.

Kupon

1) Za najlepszy tekst w nr. 16 „Kontaktów” uważam (wymienić imię i nazwisko autora, tytuł tekstu).....

2) Wkrótce chciałbym (chciałabym) przeczytać w „Kontaktach” (podać propozycję tematu).....

WYTNIJ! WYŚLIJ
WYGRASZ 1000 000 zł

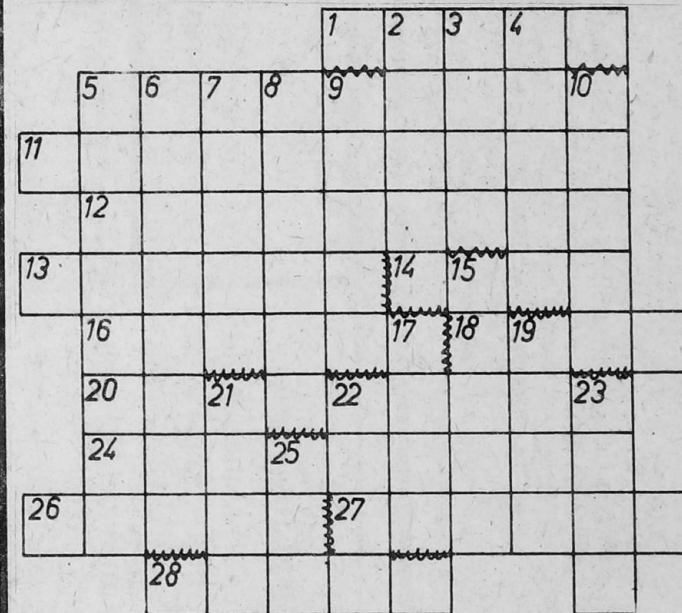
Tylko głupiec nie ma wątpliwości.

Karel Capek

KRZYŻÓWKA z nr. 16

NAGRODY

- WAGA DOMOWA
- APARAT DO MASAZU
- KSIĄŻKI



POZIOMO: 1) tępo zakończona część siekiery, 5) małe, ustronne pomieszczenie, 11) papierowy surowiec wtórny, 12) začma, 13) podwyższenie stałe dla mówcy, 14) skorupiak morski, 16) tkanina bawełniana podobna do płótna, 18) daszek pod pale-niskiem, 20) szczególnie dyplomata, 24) ilość brakująca do określonej wagi, 26) odłam wyznaniowy, 27) ozdoba ścienna, 28) despo-ta, kat.

PIONOWO: 2) miasto w pd. Bulgarii w Rodopach, 3) starożytne miasto w pd.

Mezopotamii, ośrodek polityczny i religijny Sumerów, 4) ryba z rodziny karpiowatych, 5) zimowa stolica Polski, 6) dom mieszkalny studentów, 7) mały okręt bojowy, 8) stan w USA, 9) imię żeńskie, 10) świątynia w Mekce, cel dorocznych pielgrzymek muzułmanów, 15) kraja, 17) wydobywa się z wulkanu, 19) żaglowy statek handlowy z XII — XVI wieku, 21) potocznie o pościeli, 22) indyjskie bóstwo Księżycy, 23) część spłaconego długu, 25) podarek.

(HCL)

Rozwiązanie krzyżówki z nr 12/90

POZIOMO: grzyb, obcęg, epolet, krtąń, tyran, szachy, towot, rownia, norma.

PIONOWO: gupek, zwrot, boleń, schody, egreta, rozwój, akcent, tytan, rower, Netta

Nagrody wylosowały: Agnieszka Beś z Grajewa (książkę), Teresa Karbowska z Olecka (książkę), Genowefa Kędziorek z Łomży (zapalarkę do gazu), Monika Szulc z Raj-grodu (poduszkę elektryczną) i Hanna Wszeborska z Zambrowa (książkę).